

## NA ŚWIĘTO LUDOWE

Rokrocznie chłopci w Polsce obchodzą swoje Święto Ludowe. Rokrocznie zbierali się oni w tym dniu, by wspólnie protestować przeciwko usiłowaniom, którzy pozabawiali ich człowieczeństwa. Zaciśkali się wówczas w bezsilnym gniewie pięści chłopięce. Pragnęli oni walki o ziemię, na której panował się dziedzic — „jaszanie pan” hrabia, pragnęli walczyć z uciskiem włościańskich kapitałów i wyzyskiwaczy — feudalów i kulaków, których nienawidzili równie jak i ich wrożeńskich sługusów, pragnęli wyzwolić się z ciemnoty i nędzy, tęsknili do kultury, do postępu, do życia ludzkiego. Tak było od wielu lat.

Wielka Rewolucja Październikowa otworzyła nową epokę w historii ludzkości — zwycięstwem. Rosyjska klasa robotnicza, pod przewodnictwem sławnego WKP(b), a kierowana geniuszem Lenina — Stałina przyniosła nie tylko wolność wszystkim narodom ZSRR, ale wskazała również uciskanym masom pracującym innych narodów jak walczyć o tę wolność, niosła im nie tylko otuchę, ale i pomoc.

Dziś w Polsce Ludowej dzieło zwycięstwa, władzy przez masę pracującą, pod kierownictwem polskiej klasy robotniczej z jej czołowym oddziałem — Polską Zjednoczoną Klasą Robotniczą — dzięki umocnieniu tej władzy, — dzień Święta Ludowego, przestał być dniem protestu i bezsilnego gniewu. W dniu tym, wchodzą chłopcy, by w poszumie zielonych szat darów cieszyć się z przemian, jakie zachodzą na wsi, by swoim zapalem porwać opieszale do dalszej pracy nad przebudową wsi do walki z niedobitkami reakcji, z kulakami, z ciemnotą i nędzą.

Tegoroczne Święto Ludowe chłopstwo pracujące obchodzić będzie specjalnie uroczyste. Po raz pierwszy wyjdzie ono ZJEDNOCZONE organizacyjnie, świadome swoich zadań, ale i świadome swojej siły, którą utyskiwacielni merozerwalni, wciężysty sojusznik robotniczo-chłopski.

Wspólnie, ramię przy ramieniu, defilują dziś chłopcy mało i średniorolni, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych, oraz Państwowych Ośrodków Maszynowych młodzież ZMP, kobiety, starzy i młodzi — cała wieś, wraz z robotnikami naszych fabryk, z górnikami i hutnikami, a nad głowami ich wśród zielonych chorągwi ludowych, dumnie kołysze się czerwien rewolucyjnych sztandarów robotniczych.

W dniu Święta Ludowego, chłopstwo pracujące manifestuje gorące uczucia wdzięczności dla klasy robotniczej, manifestuje niezłomną wolę budowy socjalizmu w Polsce ostatecznej przebudowy wsi, wolę walki o pokój.

W obchodach Święta Ludowego nie może braknąć naszym młodym sportowcom. Nasze młode ludowe zespoły sportowe biorąc czynny udział w uroczystościach Święta Ludowego, wyrażają swoją nierozdzielność z masami pracującymi wsi i miast, z którymi pragną wspólnie służyć do przodu, w nową, słoneczną przyszłość Polski Ludowej.

# SPORT

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 7

KATOWICE, 25 maja 1950 r.

Cena 15 zł.

## POLACY STARTUJĄ W BERLINIE

WARSZAWA. Ponad 30-osobowa ekipa czołowych sportowców polskich wyjechała pod koniec tego tygodnia do Berlina na Igrzyska Sportowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W skład ekipy wejdą najlepsi lekkoatleci: — z Adamczykiem, Siawczykiem i Łomowskim, zespół gimnastyczny — z Rakoczy, Kurzan i Reindlowa oraz pływacy i pływak — z Proniewiczówną, Ludwikowskim i Gremłowskim na czele.

Gimnastykom towarzyszyć będzie Maliszewska, lekkoatletom — inż. Olszak, a pływakom — trener Majchrzycki. Jako kierownik ekipy wyjadzie z zawodnikami sekretarz GKKEF — Kosman.

Wyjazd zawodników do Berlina będzie trzecim z kolei kontaktem sportowców polskich z zawodnikami Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Po raz pierwszy po wojnie zawodnicy obu krajów spotkali się na tegorocznych międzynarodowych zawodach narciarskich o Puchar Tatr w Tatrzańskiej Łomnicy, następnie startowali razem w zakończonym ostatnio Wyścigu Pokoju z Warszawy do Pragi.

Tym razem zawodnicy polscy uczestniczyć będą w Igrzyskach organizowanych w ramach zjazdu niemieckiej młodzieży demokratycznej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Składy Węgier i Polski ustalone

Mecz z Węgrami jest bezwzględnie dla entuzjastów piłkarstwa największą atrakcją sezonu. Nie tylko ze względu na łączące nas przyjaźielskie stosunki z Węgierską Republiką Ludową, ale również ze względu na najwyższy poziom gry jaki reprezentacja nasi najbliżsi przeciwnicy.

Pierwsza reprezentacja Węgier gościła nas po wojnie po raz pierwszy w Warszawie 19 września 1948 roku. Na meczu tym goście zachwycili nas swymi umiejętnościami i prawdziwie sportową postawą. W roku ubiegłym grała w Gdańsku II reprezentacja Węgier, nieznacznie odbiegająca poziomem gry od I zespołu. Tegoroczne zawody będą nie tylko atrakcją dla naszej publiczności, ale będą również wielką manifestacją sportowców polskiej i naszych piłkarzy na rzecz światowego pokoju.



Fragment spotkania Związku Zawodowego Gwardia w Poznaniu. Napastnik poznański Opatowicz próbuje przebić się przez obronę krakowską Flakka i Dudka. Foto: Nogaj

Opinia o poziomie naszych reprezentantów jest w tym roku niewątpliwie lepsza niż w latach poprzednich. Nie uświadczymy co prawda żadnego zwycięstwa wywalczymy jednak dwa remisy z czego jeden na obcym boisku, a we Wrocławiu byliśmy bliżej zwycięstwa.

Przed meczem warszawskim zawodnicy i drużyny zostaną zgrupowani w Warszawie od wtorku po Zielonych Świątkach. Nie będzie to obóz treningowy gdyż przekonano się, że krótkie obozy właściwie nie przynoszą żadnych korzyści, a raczej powodują przemęczenie i przetrenowanie zawodników nie przyzwyczajonych do forsowniejszego treningu. Opiekę nad zawodnikami sprawować będzie trener naszej reprezentacji Konewicz.

Na mecz w Warszawie kapitanat sportowy PZPN wyznaczył następujących zawodników: Boruch, Janik, Barwiński, Gedeł, Janduda, Parpan, Węzorek, Słoma, Suszczyk, Baran, Bożek, Cieślak, Dybała, Gracz, Kohut, Łącz, Sasiadek. Spośród wymienionych zawodników zostanie ustalony skład dopiero w przyszłym tygodniu.

W roku bieżącym przeprowadzono na terenie stadionu WP dalszą rozbudowę w celu na miejscach stojących dla publiczności, która osiągnie liczbę 46 tys. Łączna ilość miejsc wynosi 56 tys. a więc o 10000 miejsc mniej niż we Wrocławiu, ilość

miejsce na stadionie w stolicy jest niestety stale niedostateczne, a zainteresowanie zawodami międzynarodowymi stale wzrasta.

Zawody jak już podawaliśmy prowadzić będzie sędzia czeski Nemcovsky, któremu na linii towarzyszyć będą nasi sędziowie międzynarodowi Michał z Krakowa i Przybysz z Bydgoszczy.

Zawody główne rozpoczną się o godz. 18 i poprzecz je przedmecz drużyn juniorów Warszawy i Łodzi o godz. 16.

W tym samym dniu nasza druga reprezentacja rozegra zawody z Węgrami B na Węgrzech w miejscowości Dyosogor. Zawodnicy reprezentacji B zostaną zgrupowani w Krakowie podobnie jak pierwsza drużyna od wtorku po Zielonych Świątkach i bez pośrednio z Krakowa udać się na Węgry drogą powietrzną. Odłot drużyny nastąpi w środę.

Opierając się o skład, drużyny ZS Kolarz, która uzyskała wspaniały sukces przez zwycięstwo w Bukareszcie kapitanat sportowy powołał do reprezentacji B następujących zawodników: Jurawicz, Skromny, Głimas, Wołosz, Sokołowski, Brzozowski, Bieniek, Narloch, Anioła, Białas, Czapczyk, Mordarski, Rajtar, Trampisz, Wiśniewski.

W tym samym czasie gdy wiele mówi się o meczu, o przygotowaniach obu drużyn, o sędziach w Polskim Związku Piłki Nożnej, wręcz jak w ulu. Zainteresowanie meczem jest ogromne. Do dnia dzisiejszego instytucje, urzędy, biura, fabryki nadsyłała zamówienia na bilety. Miejsce na

**DOKONCZENIE NA STR. 2**

## Dlaczego podpisujemy Apel Sztokholmski?

PUZIO — MISTRZ POLSKI

— Pokój i tylko pokój może nam dać możliwość należytego rozwoju w każdej dziedzinie życia. Tylko w warunkach pokojowych będziemy mogli umasowić i rozpowieścić kulturę fizyczną. Dlatego też, w przeci-



konaniu dobrze spełnionego obowiązku złożyłem swój podpis pod Apellem Sztokholmskim i przypu-

szczęm, że to samo uczynią wszyscy polscy sportowcy.

KALUZOWA — wieloletnia mistrzyni i reprezentantka polski.

— Okropności wojny mamy jeszcze wszyscy żywi w pamięci i nie znajdujemy chyba żadnego uczucia człowieka na świecie, który by zdecydowanie nie wystąpił przeciwko wojnie. O bilansie marzy, imperialistycznej polityce, nie pod kątem obywateli, którzy nie chcą być dla nich naszą odpowiedzialnością, ale dla nas, dla nas, dla nas.

NOWOCZEK — reprezentant Polski.

— I ja podpisałem Apell Obrony Pokoju stając tym samym w zarym szeregu miliardowej rzeszy ludzi całego świata, dla których słowo „pokój” — to szczęście i dobrobyt, a wojna — to zagłada.

SPORTOWCY POZNANIA

POZNAŃ Sportowcy wielkopolscy w zrozumieniu konieczności prowadzenia wyteżonej walki o utrwalenie pokoju zobowiązali się wszystkie imprezy sportowe organizować pod hasłem walki o pokój.

Przed rozpoczęciem międzynarodowych imprez odebrano na poszczególnych boiskach deklarację apelu sztokholmskiego, po czym wszyscy zawodnicy złożyli podpis pod rezolucjami.

W manifestacjach pokojowych na terenie całej Wielkopolski i Ziemi Łubuskiej wzięło udział kilkanaście tysięcy młodzieży, która, podpisując apel sztokholmski, dała wyraz swej solidarności w walce o trwały pokój.



Krystyna Kubalanka, obiecująca młoda tenisistka, wzywa juniorów całej Polski do podpisywania Apelu Sztokholmskiego

Fot. O Link



Tadeusz Parpan, podpisuje Apell Sztokholmski



Z zainteresowaniem śledzi przebieg gry na boisku chłopak wiejski. W przyszłości zasili on szeregi naszych wyczynowców.



Bramkarz poznańskiego Kolarza, Golebiowski w walce o piłkę z napastnikiem Górnika „Dybała”

Foto: Makarewicz

## Sprzęt dla LZS-ów



Oto najlepszy dowód troski Państwa o sport wiejski. Przedstawiciele LZS-ów otrzymują piłki, które zawiązały młodym adeptom piłkarstwa na wsi.

# Składy Węgier i Polski ustalone

**DOKONCZENIE ze str. 1**

stadionie WP na pewno nie wystarczy. Chętnych jest wielu. Z interesowaniem zawiadomili o tym węgierską policję i policję PZPN. W Warszawie od klubów, od zespołów lud-

wych, od małych drobnych zakładów fabrycznych z terenu całej Polski. Od szeregu pojedynczych osób a szczególnie młodzieży szkolnej. Ci klienci są bardzo ważni i z nimi obchodzi się PZPN bardzo troskliwie, wysyłając im bilety do domu.

H. Komorowski

## Skład Węgrów

Niemie niepokonanych drużyn, każdej może przydarzyć się potknięcie. Zdają sobie z tego dobrze sprawę nasi budapeszteńscy przyjaciele, dlatego nikt nie miał zamiaru przywdziawać żałobnych szat po wiedeńskiej porażce. W pewnym stopniu osłabła zażyłość z drugim drużyną nad teamem B Austrii.

Ale węgierska opinia zaskoczona była słabą postawą swych ulubieńców. Zawiedli przede wszystkim obaj skrzydłowi Budai i Hidégkuti, nie zadowolili lewy pomocnik Banjai, zresztą cała trójka pomocy otrzymała noty, graniczące z niedostatecznymi.

Wydawało się też, że na mecz z Polską kapitan Szabes zdecydowanie się sięgnął po nowych graczy. Tak się nie stało. Zmiany są minimalne. Wyeliminowany został z drużyny Banjai, jego miejsce zajęł Dekany. To wszystko.

Również w drugiej drużynie zmiana dotyczy jednej pozycji. Środkowy napastnik Mezo zwolnił miejsce dla Budai (z Kispeszi, podczas gdy skrzydłowy teamu A należy do Ferencvaros).

Ostatecznie więc w Warszawie Węgry wystąpią w zestawieniu: Henni (Geller), Rakoczy, Lantus; Bozsik, Lorant, Dekany, Budai, Kocsis, Szilagyi, Puskas, Hidegkuti.

W Diorgyor, centrum przemysłu ciężkiego, gdzie odbędzie się mecz drugiego reprezentacji, drużyna węgierska zagra w zestawieniu następującym: Grosits, Kovacs II, Konyas; Kovacs I, Borzsei, Zakariás; Sandor, Kesthely, Eudai, Meszaros, Toth (Fehervar, Folgyesi, Vad).

## Mobilizacja piłkarzy na Węgry ogłoszona

...w Polsce zmiany niewielkie. Kapitanat poszedł po słusnej linii, iż zespołu, który nie przegrał, spisał się dobrze, nie na leży poddawać gwałtownym przeobrażeniom. Dlatego pozostawiono w drużynie nawet Barana, choć nie znalazł on uznania w trakcie ustalania składu kadry

reprezentacyjnej.

Ostatnia decyzja w sprawie łódzkiego bombardiera wydaje nam się w pełni usprawiedliwiona. Baran zawiódł we Wrocławiu kondycyjnie, do chwili, gdy dysponował pełnią sił, był wartościowym napastnikiem. Jak dalece groźnym — świadczy fakt, iż patrolowało go bez przerwy dwu defensorów rumuńskich. Dziwnym też wydało się, iż został pominięty w składzie kadry. Kapitanat naprawił błąd, który mógł w Łodzi wywołać słuszne rozgoryczenie, a w całym kraju co najmniej zdziwienie. (Nikt poza Baranem z obydwu drużyn A i B nie został w składzie kadry pominięty).

17 zawodników wyznaczono na mecz warszawski. Na bramkarzy pierwszego zespołu pasowani zostali Borcz i Janik. W obronie — Gedlek i Barwiński z Janduda jako zabezpieczeniem, gdyby jednemu z reprezentacyjnych beków wypadł w niedzielę 4 czerwca słaby dzień...

W pomocy, zgodnie z naszymi przewidywaniami, pozycję stopera powierzono Parpanowi, a Wiczorek powędruje najprawdopodobniej na lewą stronę. Nie będziemy kruszyć kopii, choć wydaje się, że jest to decyzja ze wszechmiar niefortunna. Parpan ma ogromne zalety jako destrukcyjny pomocnik, w porównaniu z Wiczorkiem błędna jednak jego atuty na polu współpracy z napadem. Symptomatycznym wielokrotnie kra-kowskiemu daleko niestety do precyzji, dokładności podań... Szczegółowe uwagi, napad na przy-parpanie dodatkowe obowiązki — wy-walczania piłek przez niego wysłanych w pole.

Z drugiej strony walory Wiczorka maleją, gdy opuszcza on pozycję stopera. Warszawski kole-ga próbował wywołać dyskusję dookoła wartości tego piłkarza. Mo-głaby ona być ciekawa i wnieść wiele interesującego materiału w sprawie obowiązków stopera, nie-stety użył argumentów, wobec których czujemy się obowiązani. Na płaszczyźnie osobistych wycieczek nie da się przeczyć usta-

lić, który z kandydatów do reprezentacji dysponuje większą sumą zalet. Ostatecznie więc liczyć się należy z zestawieniem, przez „Sport“ przewidywanym, Susz-czyk — Parpan, Wiczorek. Ma ono tę przed wszystkim wartość, że na swoją klubową pozycję wra-ca w reprezentacji Suszczyk.

Jak wskazuje lista zmobilizowa-nych na mecz warszawski, piątka napadu zestawiona zostanie naj-prawdopodobniej w ten sposób, że rolę skrzydłowych pełnić będą Ba-ran i Kohut, a środkową trójkę utworzą Cieślak, Bożek i Gracz. Obecność Sasiadka, Dybala i Ła-cza, pozwala jednak na dokonanie takich rozsad, że rolę kierownika ataku objąć może poza Bożkiem również i Kohut i Baran i... Łącz, przy równoczesnym wykorzystaniu na flankach Dybala i Sasiadka. Możliwości jest tyle, ilu prze-

widziano do ofensywnej linii za-wodników. Jedną tylko wydaje się nieciekalną — aby Cieślak zagrał na środku. Ten eksperyment daw-no już nie zdał próby życia. Ku szczęściu natomiast jest koncepcja z Bożkiem, który za nie tak prze-cież odległych czasów grywał w klubowej drużynie z powodzeniem na tej pozycji.

## Repres. „B” tak jak w Bukareszcie

Brzozowski nareszcie będzie grał jako stopper w drużynie reprezentacyjnej — oto pierwszy wniosek po przejrzeniu składu ekipy pędzącej na Diorgyor. Po za tą jedną zmianą, drużyna jedzie w takim zestawieniu, w jakim reprezentując Kolejarza, odniosła poważny sukces w Bukareszcie.

# Najlepsze »rakiety« świata w Krakowie

KRAKÓW. Na zakończenie dwutygodniowego turnieju po Polsce najlepsze »rakiety« świata: drużyny mistrzów świata CSR i drużyny mistrzów świata Węgry rozegrały dwudniowy turniej w Krakowie, w którym udział wzięła również reprezentacja kadra narodowa z mistrzem Polski Patynskim na czele. Jak było do przewidzenia w tak silnej konkurencji Polacy nie odegrali żadnej roli, odpadając już w pierwszym dniu (grano systemem pucharowym).

Pierwszy odpadł mistrz Polski Patyński, który przegrał z Andreadim (CSR) 1:3, następnie Otręba 0:3 z b. mistrzem świata Vana (CSR). Sido (Węgry) wyeliminował Gaja 3:0, mistrzyni Polski Bojanowska przegrała w półfinale do Krelcovej 0:3. A oto wyniki pierwszego dnia (wtorek) turnieju:

Spos (W) — Gayer (Wwa) 3:0 (21:6, 21:15, 21:18).

Andreadis (CSR) — Patyński 3:1 (21:14, 21:13, 21:23, 21:8).

Widera (Śl.) — Marcowski (Kr)

## Polacy startują w Berlinie

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Zjazd ten zapowiada się jako wielka manifestacja pokojowa postępowej młodzieży całego Niemiec. Igrzyska są połączone z otwarciem nowego stadionu na 80 tys. widzów, który wybudowała ostatnio młodzież niemiecka, ponieważ Amerykanie odmówili zezwolenia na zorganizowanie zawodów na stadionie olimpijskim, znajdującym się w zachodniej części Berlina.

## Przygotowania lekkoatletów

W niedzielę, niemal na wszystkich boiskach, szleszczą kartki tabel wielobojowych, wertowane niecierpliwie. Punkty, punkty.

Mistrzostwa drużynowe. Kto ma więcej? Kto ile będzie miał?

Na boisku w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielniech mobilizacja powszechna lekkoatletów. Kto żyje w niedzielę na start — mówili kierownicy sekcji.

Stawili się „nadkompletem”. Zawodnicy dopisali. Niestety widzów jest mało, a szkoda, bo w ramach zawodów startują zawodniczki i zawodnicy zgromadzeni na obozie przygotowawczym przed wyjazdem do Berlina.

Są więc Łomowski, Heiducka-Kuźmicka, Adamczyk, Mach I Bregulanka i inni.

Przy kole do pchnięcia kula tłok. I nie tylko dlatego, że do kuli potrzebny jest wzrost i waga, ale pchać kulę ma ponad dwadzieścia.

Kula pchnięta przez Łomowskiego lądowała na linii 15 m, Adamczyk przekracza 14-kę a Gierrutto „lądował” pomiędzy nimi.

W setce zanosi się na sensację. Do 40 m prowadzi Szczepny przed Wójtowiczem i Stawczykiem. Na mecie wszystko jest w porządku tylko kolejność odwrotna. Czas 11,1 stosunkowo słaby. Bieżnia nie jest dziś szybka. Heiducka na 100 m osiąga 13,3, a miała przecież już dwukrotnie 12,9. Najslabiej wypadła Cieślakówna. 28,0 sek na 200 to na nią bardzo miernie. W dodatku na ostatnich metrach wybitnie zwolniła.

W dysku sensacja. Wprawdzie wygrał Łomowski wynikiem 44,86 ale drugi jest Adamczyk 43,27 nowy rekord życiowy. Gierrutto jest zadowolony ze swego pupila.

— Dobrze ciągniesz. Tylko w kole trochę uciekasz w lewo.

A w duchu przelicza to (bo tabelę wielobojową zna na pamięć) na dziesięciobój: kula 14,45 m, dysk 43,27 i oszczep 50,78 m. Nieźle.

Na 200 m. Mach wygrał w 23,6 sek. z Lipskim, który „dostał” 0,2 sek. Lipski mimo że miał Macha przed sobą wysiłał za wolno, bez nerwu, albo może raczej bez wiary w swoje możliwości. Na ostatnich metrach w ogóle zrezygnował z walki.

W każdym razie Mach I jest w dobrej formie.

## Plon mistrzostw drużynowych w okręgach

panował niezwykle ruch. Ciekawym bohaterami byli przede wszystkim sędziowie. Rano Bieg Narodowy na szczeblu powiatu, a popołudniu parę dobrych godzin na mistrzostwach drużynowych okręgu.

W obu wypadkach sędziowie mieli pełną satysfakcję. Wyniki Biegów Narodowych są już na ogół znane. A mistrzostwa drużynowe dokonały istotnych przemian i w tabeli 10-ciu najlepszych.

Wprawdzie nie ma jeszcze wyników na 1000 m, 400 m, przez płotki, ani w sztafecie 4x400 m. Nie ma, bo tych konkurencji jeszcze nie rozgrywano.

Wprawdzie w wielu jeszcze konkurencjach daleko nam do przyzwoitego poziomu, ale w innych już obecnie notujemy „rekordy” przeciętnej

okresu powojennego, a mianowicie: w biegu na 3000 m, w skoku wzwyż w zucie dyskiem i oszczepem.

W biegach krótkich mamy na 100 m trzy wyniki poniżej 10 s, a na 400 m, mimo braku Stankiewicza i Korbana 10 (do 12) czas 52,8. W skokach poza rewelacyjnym wynikiem Kiełki w skoku w dal (7,08) i Szczepańskiego z Siedlca (6,84), godzi się zwrócić uwagę na fakt, że 9-ciu zawodników ma już wysokość 180 poza sobą. W tymże Krzesiński w najbliższej przyszłości powinien zapisać na swoje konto 3,50.

W rzutach sytuacja coraz bardziej się wyostrza. Dysk i oszczep wydają się odciążać, w kulę dalsze nieliczne sukcesy. Jednak w wieloletniej konkurencji coraz trudniej wpiąć się będzie na listę. Tym lepiej. Tym większy zaszczyt i przyjemność.

Jest dużo jasnych punktów w tabeli najlepszych (sa oczywiście ciemniejsze), ale jest pewna sprawa, której tabela nie wykazuje. Ta sprawa jest zmiennością formy, jakaś niestabilność wyników u wielu naszych zawodników. Dotyczy to w szczególności konkurencji technicznych.

Drugi mankament, również w konkurencjach technicznych, to brak młodych — brak dopływu świeżej krwi. Co prawda nie wolno zapominać o tym, że zanim np. w pchnięciu kulą, czy w skoku o tyczce uzyska się wynik, to trzeba solidnie popracować. Solidnie i długo. Jednak w dolnej szelfie najlepszych powinno być więcej Gawkowskich, Gajewskich i Tułeckich.

W. Gassowski.

—OOO—  
1000 M. — 2.24.7

## Czyżby taki wynik uzyskano w Tarnowie?

KRAKÓW. „Echo Krakowa” podało onegdaj, że w niedzielnym Biegu Narodowym w Tarnowie za wodnik tamtejszego Kolejarza Wo-lak uzyskał „fantastyczny” wynik na 1000 m — 2.24.7. Czyżby taki świetny wynik padł istotnie w Tarnowie? Czy też zasłała zwyczajna omyłka druków!

## Dobra forma Adamczyka

WARSZAWA. Podczas drużynowych mistrzostw Warszawy w lekkoatletyce, zakończonych zwycięstwem Ogniwa, dobrą formę w rzutach zademonstrował Adamczyk: kula — 14,45 m, dysk — 43,27 m (rekord życiowy) i oszczep — 50,78 m (rekord życiowy).

W zawodach startowało również kilku czołowych zawodników i zawodniczek spoza Warszawy. Łomowski wygrał kulę (15,03 m) i dysk (44,86 m), oszczep wygrał Gburczyk — 57,10 m. Niespodzianką było zwycięstwo Krzesińskiego nad Morągczyskiem w skoku o tyczce. Obaj uzyskali wynik 3,60 m.

## Walne zebranie KOZPN

KRAKÓW. Walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, obradujące w dniu 20 bm., so lidaryzując się z uchwałą sztokholmskiego Światowego Komitetu Olimpijskiego, wezwał wszystkich zawodników zrzeszonych w Związku do spon-tanicznego składania podpisów pod apelem sztokholmskim. Doceniając znaczenie utrzymania pokoju na świecie i rozumiejąc konieczność jego obrony krakowski sport piłkarski włącza się z entuzjazmem i wolą zwycięstwa w pierwsze szeregi bojowników o pokój i postęp. Walne zebranie postanowiło również w całej pełni realizować uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu przez

1) stałe i systematyczne podnosze-

nie poziomu ideologicznego i fachowo-sportowego zawodników;

2) umocnienie sportu piłkarskiego wśród najszerszych mas pracujących miast i wsi;

3) zmobilizowanie wszystkich członków związku do wydawniejszej pracy nad pełną realizacją sześciolletniego planu gospodarczego, a tym samym do jak najlepszej służby w sprawie pokoju i budowy socjalizmu w Polsce Ludowej.

Obrazy prowadził przewodniczący WKPF mgr. Pirożyński. Kończąc swoją kadencję zarząd, otrzymał absolutorium przez akłamację, a ustępującemu przewodniczącemu Stanisławowi Filipkiewiczowi, który przez 5 lat kierował nawiązaną Krakowskiego Piłkarstwa Walne Zebranie nadał godność członka honorowego KOZPN. Wyrażono również podziękowanie pozostałym członkom zarządu, oraz pracownikom biura KOZPN za ich ofiarność, pełną poświęcenia szarą, codzienną pracę. W podsumowaniu dyskusji przewodniczący WKPF zwrócił słuszną uwagę na brak krytyki i samokrytyki w sprawozdaniach ustępujących władz KOZPN.

Nowy zarząd wybrano w składzie: przew. kpt. Kozłowski, przew. WG i D. St. Gracz, członkowie Rudolf Nowak (Włókniarz), dr. Izdebski, (Ogniwo), Gazybowski (Ogniwo), Martinek (Unia), Dudek (Włókniarz), kpt. Dawicz (WKS Legia), por. Łatacz (Gwardia), Płaszowski (LZS), Dorca (Związkowiec), Winnicki (Gwardia), Wiecek (ZMP), Żak (Budowlani), Ro-wiński (AZS). Delegaci na Walne Zebranie PZPN kpt. Kozłowski, Gracz, dr. Izdebski.

## Torkat centralnym ośrodkiem szkolenia CRZZ

KATOWICE. W środę komisja kolaudacyjna z ramienia CRZZ przejechała sztuczne lodowisko w Katowicach od Komitetu Odbudowy Torkatu. Skład komisji tworzyli między innymi: ob. Rajchman z CRZZ, inż. Czapiński, ob. Miłku i inż. Woźniak.

Komisja nie stwierdziła poważniejszych uchybień w zaplanowanych projektach, kosztorysach i umowach i uznała przeprowadzone prace za odebrane.

Ogólny koszt składowanych robót, za wyjątkiem budowlanych, wynosi 39.152.899 złotych.

Z dniem 24. V. Torkat stał się więc centralnym ośrodkiem szkolenia sportów zimowych ORZZ i w następnym sezonie oddany będzie do użytku wszystkich zrzeszeń sportowych, szkolnictwa, LSZ-ow, Gwardii i wojska.

W najbliższym czasie CRZZ wyda specjalny regulamin dla kierownictwa ośrodka na Torkacie.

Przejmując Torkat, komisja wystąpiła równocześnie z wnioskiem do CRZZ o przebudowę budynków na sztucznym lodowisku oraz wybudowanie nowoczesnych trybun, hotelu sportowego, hali maszyn itd.

CRZZ postanowiła w dalszym etapie rozbudowy sztucznego lodowiska wystawić żelbetonową trybunę. Będzie ona miała kształt podkowy i amfiteatralnie zbudowana, pomieści wygodnie 12.000 widzów. Trybuna będzie miała pięć wejść. Jej koszt wyniesie około 50 milionów. Budowa tej trybuny rozpocznie się już w najbliższych dniach i będzie gotowa jeszcze przed rozpoczęciem sezonu zimowego, który rozpocznie się 15 października.

Stare zabudowania, to jest gmach frontowy, przebudowany zostanie w planie późniejszym.

## Z notatnika statystyka piłkarskiego

Opornie, z dużymi przerwami kontynuując ligę mistrzowskie rozgrywek. Miesiąc bez mała trwała pauza między kwietniowymi a majowymi rozgrywkami i oto znowu nastąpiło zawieszenie broni. Mistrzostwa nie mogą jakoś nabrać rozpędu. Zmiany, którym grozi każda niedziela ligowa następują wskutek tego powoli, ażeby nie powiedzieć, trudno powiedzieć, aby wpływało to dodatnio na atrakcyjność kampanii ligowej.

Nie podnosi jej również poziom za wodów ligowych. Doprawdy trudno już ustalić gdzie leży granica systematycznej obniżki formy, stwierdzonej u znacznej grupy ligowych zespołów. Kiepski był mecz Ruchu z Gór-nikiem Radlin, ale tego dnia po wy-drobnym spotkaniu Warty z Górnikiem Bytom pobiło rekord haluduckiego me-czu. W trzy dni później (w niedzielę) Stal (Kielce) — Łódź 2:0.

Opornie, z dużymi przerwami kontynuując ligę mistrzowskie rozgrywek. Miesiąc bez mała trwała pauza między kwietniowymi a majowymi rozgrywkami i oto znowu nastąpiło zawieszenie broni. Mistrzostwa nie mogą jakoś nabrać rozpędu. Zmiany, którym grozi każda niedziela ligowa następują wskutek tego powoli, ażeby nie powiedzieć, trudno powiedzieć, aby wpływało to dodatnio na atrakcyjność kampanii ligowej.

Nie podnosi jej również poziom za wodów ligowych. Doprawdy trudno już ustalić gdzie leży granica systematycznej obniżki formy, stwierdzonej u znacznej grupy ligowych zespołów. Kiepski był mecz Ruchu z Gór-nikiem Radlin, ale tego dnia po wy-drobnym spotkaniu Warty z Górnikiem Bytom pobiło rekord haluduckiego me-czu. W trzy dni później (w niedzielę) Stal (Kielce) — Łódź 2:0.

## A klasa w okręgach

### Krakowa

KRAKÓW. Po niedzielnych rozgrywkach, które zakończył wiosenny mistrzostwa klasy A Krakowskiego OZPN, tabela przedstawia się następująco:

GRUPA I			
1) Spójnia Kr.	18	27	46:18
2) Włókniarz Kraków	18	26	36:16
3) LZS Bieloniowianka	18	23	31:21
4) Gwardia Ib	18	21	28:17
5) Kolejarz Nowy Sącz	18	18	26:28
6) Spójnia Okocim	18	17	27:26
7) Unia Mościce	18	16	32:43
8) Związk. Pradnik Kr.	18	14	30:37
9) Związk. Zembrzyce	18	10	29:58
10) Budowlani Kraków	18	8	12:43

GRUPA II			
1) Kolejarz Kr.	17	20	38:24
2) Unia Kr.	18	20	23:18
3) Ogniwo Ib	17	20	30:26
4) Unia Oświęcim	18	20	25:22
5) Unia Groble Kr.	18	19	26:21
6) Stal Chrzanów	18	19	34:30
7) Budowlani Łobzów	18	18	41:33
8) Włókniarz Trzebnia	18	16	40:40
9) Związk. Płaszów	18	16	33:36
10) Szczakowianka	18	10	21:59

W tej grupie mistrza wyłonił dopiero zaległe spotkanie Kolejarz Kr — Ogniwo Cracovia Ib. Do klasy B spada definitywnie: Związkowiec Zembrzyce, Budowlani Kraków, Unia Szczakowianka (czeszczyński wice-mistrz okręgu) i Kolejarz Płaszów, Włókniarz Trzebnia, który do ostatniej chwili zagroziłby był spadkiem, uratował się dzięki „sensacyjnemu” zwycięstwu 15:1 nad Szczakowianką.

### Pomorza

BYDGOSZCZ. Ostatnia niedziela przyniosła trzy spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza klasy A. W Bydgoszczy Legia pokonała lokalnego rywala Spójnię po zaciętym meczu 2:1 (1:1). Lider tabeli Gwardia gościł Inowrocławskiego Związkowca, który przegrał w Bydgoszczy 0:4 (0:1). Po zwycięstwie tym Gwardia ma tytuł mistrzowski prawie że zapewniony. W Toruniu outsider Chojniczanka zagrała bardzo ambitnie ze „Spartą” i potrafiła wywalczyć remis. Wynik spotkania 0:0.

Na czele tabeli kroczy więc nadal Gwardia (Bydgoszcz) 19 pkt. przed Legią (B) 14 pkt. i Spartą 13 pkt. Ostatnie miejsce okupuje Chojniczanka z 6 punktami.

### Częstochowa

CZĘSTOCHOWA. W mistrzostwach częstochowskiej A-klasy rozegrane zostały mecze Gwardia Częstochowa — Stal 4:1 (2:0) Gwardia Wieleń — Kolejarz Częstochowa 6:0 (2:0) Gwardia Częstochowa — Gwardia Wieleń 2:1 (1:0) Związkowiec Radomsko — Stal Częstochowa 4:2 (1:0).

Po meczach tych tabela rozgrywek ukształtowała się następująco:

1) Gwardia Częstoch.	11	17	27:12
2) Gwardia Wieleń	11	14	30:17
3) Związkowiec Radom.	10	13	34:14
4) Związkowiec Częst.	10	13	28:20
5) Stal Radomsko	9	8	21:28
6) Stal Częst.	11	5	20:40
7) Kolejarz Częst.	10	4	6:28

Jak z tabeli tej widać, najpoważniejszą szansę zdobycia mistrzostwa ma Gwardia Częstochowa, której pozostał jeszcze tylko jeden mecz ze Stalą w Radomsku. Gwardia wystarczą remis, aby wziąć mistrzostwo, w wypadku zaś tej przegranej mogą liderem zagrać Związkowiec Radomsko i Częstochowa, lecz tylko w tym sensie, iż uzyskają tę samą ilość punktów, co Gwardia.

### Lublin

Lublin. Wiosenna runda rozgrywek o mistrzostwo klasy A Lub. OZPN zbliża się ku końcowi. Wprawdzie do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze tylko dwa spotkania, ale wyniki ich nie wpłyną już na zmianę w tabeli. Tak więc kolejno już drugi raz mistrzowski tytuł powo- dował na prowincję. Tym razem zdobył go zespół drużyny Kolejarza z Chelma. Ostatnio drużyna ta pokonała na własnym terenie najgroźniejszego rywala Unię Spartę z Zamościa w stos. 1:0 (0:0) i w ostatnią niedzielę Kolejarza z Deblina w stos. 4:2 (3:0). Kandydatem do opuszczenia szeregów A-klasy jest Kolejarz Deblin.

Kolejarz Chelm	8	12,4	15:10
Gwardia Lublin	7	9,5	14:8
Unia Sparta	7	7,7	8:11
Związkowiec Lub.	8	6,10	16:16
Kolejarz Deblin	6	2,10	13:12

### Wrocławia

WROCLAW. Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Dolnego Śląska dobiegają końca. W ubiegłych latach zespoły wrocławskie „potykały” się u wrót II ligi. W tym roku perspektywa jest jeszcze gorsza. Znaki, które kreślił piłka na różnych boiskach wskazują, że tytuł mistrzowski zdobędzie zespół spoza Wrocławia.

Kandydat do tytułu mistrza — wrocławskie Ogniwo, doznało na własnym boisku niespodziewanej porażki, ulegając Włókniarzowi z Bielawy 1:2. Wrocławianie mieli w polu tradycyjną przewagę, której nie potrafił wykorzystać aniemiennie strzelający atak. Wynik meczu sprawił, że szanse Ogniwa na zdobycie tytułu mistrza grupy, zmalały do minimum.

W grupie I tytuł ma już zapewnić walbrzyski Górnik a w grupie II na czoło wysunął się drużyna kłodzkiej Spójni. Wyniki ubiegłej niedzieli przedstawiają się następująco:

GRUPA I	Górniki Podgórze Związk. Wrocław 1:0; Związkowiec Jelenia Góra — Włókniarz Legnica 3:0; Górnik Walbrzych — Kolejarz Wrocław 6:0; Związkowiec Luban — Gwardia Kamienna Góra 6:3; Stal Wro-
---------	---

## LEONID MIESZKOW

zasłużony mistrz sportu w ZSRR,  
rekordzista światowy

# Walczymy o pokój

Wielkie to szczęście być obywatelem Związku Radzieckiego. Raduje się człowiekowi serce, gdy widzi, jak dzięki zbiorowej pracy milionów, kierowanych przez geniusza Stalina, kraj nasz rozkwita, a życie staje się piękniejsze.

Naród nasz jest narodem — twórcą. Według planów wielkiego Stalina przekształca on pustynie w kwitnące sady, przez zakładanie leśnych stref ochronnych zmienia klimat, zapewniając obfite urodzaje, zmusza rzeki, by oddawały człowiekowi swą energię, a wnętrza ziemi — do oddawania mu zawartych w niej bogactw. Naród nasz buduje nowe i unowocześnia stare

## Szeroki front walki o pokój

Walka o pokój toczy się na szerokim froncie — na konferencjach dyplomatycznych, przez ruch stachanowski w przemyśle i w gospodarce rolnej, przez rozwijanie stosunków handlowych, kulturalnych i sportowych z narodami w innych krajach. Zagadnienie pokoju obchodzi jak najwyżej całą pracującą ludność. Dlatego walka o pokój toczy się na wszystkich kulisach życia państwa.

### Oszczercstwa i rzeczywistość

Wrogowie socjalizmu rzucają na naszą ojczyznę oszczerstwa, szerząc bajki o „żelaznej kurtynie”, którą Związek Radziecki rzekomo odgradza się od narodów w innych krajach. Widząc bezowocność swych prób, zmierzających do cofnięcia koła rozwoju dziejowego i bojąc się własnych narodów, reakcjonści pragnęliby niewątpliwie, aby „kurtyna” taka istniała. Ale fakty są uparte i rozwalają w druzgocinę błędne przypuszczenia. Wystarczyło wziąć udział w święcie 1-majowym na Placu Czerwonym w Moskwie, aby ujrzeć liczne delegacje organizacji demokratycznych z wielu krajów świata. Do ojczyzny naszej przyjeżdżają z zagranicy jako delegacje przedstawiciele kultury, sztuki i sportu, przyjmowani niezmienne z otwartymi ramionami. Jeżeli członkowie tych delegacji nie przybywają w upatrzonym z góry celu, to wyrażają się z zachwytem o naszym kraju, o naszym narodzie, o jego dążeniach do pokoju.

Bardzo często nasi ludzie radzieccy jeżdżą do obcych krajów. Nasze łyżwiarki na przykład, występowały na lodowiskach Norwegii i Finlandii. Grę naszych piłkarzy widziano w Anglii, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Albanii, Polsce, Bułgarii, Szwecji, Norwegii i w innych krajach. Lekkoatleci nasi niejednokrotnie występowali w biegach na przełaj „L'Humanite” we Francji, walcząc o palmę pierwszeństwa w Europie. Bywali za granicą nasi ciężarowcy, zapaśnicy i bokserzy. Podróże te mają niekiedy charakter masowy. Przypomnijmy, że na Złocie Sokółów Czechosłowackich radziecka delegacja sportowa składała się z pięciu sportowców. Na każdą podróż za granicę, na każdy występ w obcych krajach sportowcy nasi patrzą przede wszystkim jako na swój wkład w dzieło przyjaźni między narodami, w dzieło pokoju.

### Pamiętna rocznica

W tym roku mija 15 lat od dnia, w którym ustaliłem pierwszy rekord wszechświatowy i zdobyłem pierwszy tytuł mistrza naszego kraju w pływaniu. W okresie 15 lat byłem świadkiem i uczestnikiem walki sportowców radzieckich o pokój, o demokrację na całym świecie. W 1935 roku w składzie delegacji radzieckiej udałem się na Wszechświatowy Zlot Młodzieży Robotniczej, urządzany w mieście szwedzkim Göteborgu. Na zlocie tym młodzież, mówiąca wszystkimi językami świata, złożyła uroczyste przyrzeczenie, że będzie walczyła bezustannie z naciągającą brunatną dżumą hitlerowską, że dołoży wszelkich sił, by zjednoczyć młodzież robotniczą z wszystkich demokratycznych państw, by zjednoczyć ludzkość w wieloletniej walce z faszystyzmem.

Program zlotu zawierał także i zawody sportowe. Gdy jako przedstawiciel kraju Rad. wkraczaliśmy na stadion, dziesiątki tysięcy ludzi zgromadziły się wokół nas, przyjeżdżając. W rozmowach robotnicy Göteborga oświadczyli, że zazdrościli nam, zazdrościli tego, że żyjemy i pracujemy w wolnym kraju, w którym nie ma kapitalizmu, ani wyzysku człowieka przez człowieka. Mówili, że Związek Radziecki jest

miasta, zaopatruje się w potężny przemysł, uczy się uprawiać sport. Marzenie najcięższych umysłów ludzkości o budowaniu ustroju komunistycznego naród nasz przekształca w żywą rzeczywistość.

Specjalistycznej naszej ojczyźnie obcym jest dążenie do wojen zaborczych, do podbijania i wyzyskiwania innych narodów. Od pierwszego dnia Wielkiej Rewolucji Październikowej kraj nasz prowadzi konsekwentną, nieustraszoną walkę o pokój na całym świecie, o współpracę wszystkich miłujących pokój narodów, walkę przeciwko imperialistycznym wojnom, grożącym ludzkości niezliczonymi klęskami.

wielką nadzieją całej pracującej ludzkości, że przykładem swoim wskazuje na możliwość stworzenia nowej, socjalistycznej społeczności. Widzieliśmy także przejawy gniewu

Delegacja nasza odwiedziła i inne kraje Skandynawii — Norwegię, Danię i Finlandię. Wszędzie młodzież robotnicza spotykała nas entuzjastycznie. I wszędzie deptali nam z uporem po piętach szpicie policyjni i konfidentki. Ale tych odróżnialiśmy od razu od uczciwych ludzi.

W krajach tych ujrzeliśmy wyraźne stosunek rządów kapitalistycznych do zdrowia narodu i do sportu robotniczego. W warunkach

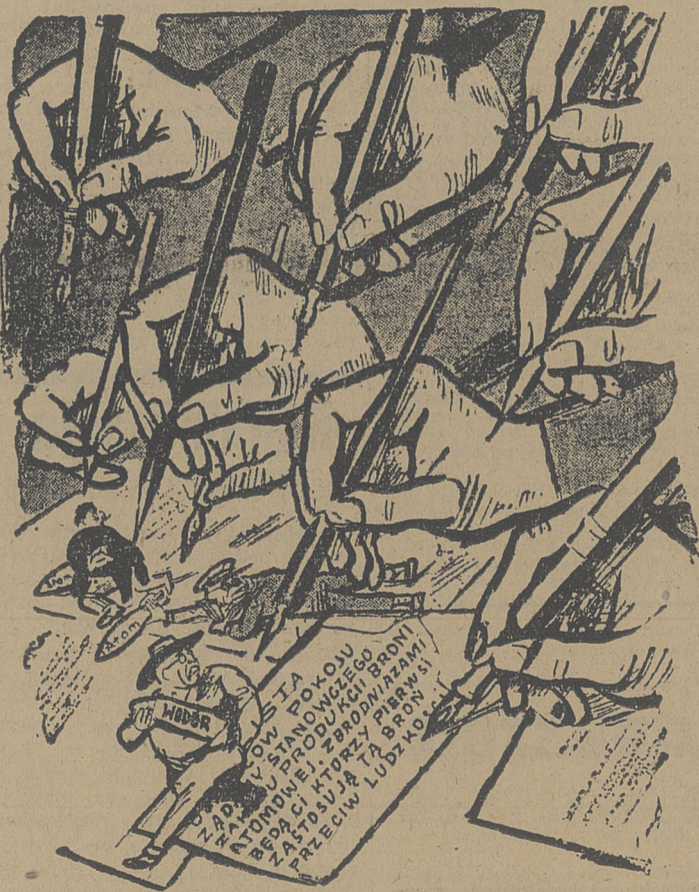
wu wrogów pokoju. Uczestnicy zlotu mieszkali w obozie, w namiotach, ustawionych w parku. Szwedcy z wolennicy faszystów niemieckiego, bojący się własnego narodu, po nocach, kryjąc się przed wzrokiem ludzkim, rozrzucali po parku znaki swastyki hitlerowskiej. Toważysze nasi z innych krajów codziennie rano niszczili z irytacją te zarodki brunatnej dżumy. Cieszyliśmy się widząc, jak setki ochotników spośród ludności miejscowej oczyszczają park od śladów bezcelnej dywersji faszystowskiej.

Niby cenną relikwię przechowuje nagrodę w postaci pucharu, który młodzież demokratyczna wręczyła mi za zwycięstwo w zawodach pływackich. Na pucharze tym widnieją robotnik, rozrywający łańcuchy i swastykę faszystowską.

## Dwa sporty

legło w śmiertelnych zapasach z wrogiem.

Sportowcy walczyli mężnie na frontach, albo w oddziałach partyzanckich prowadzili niszczycielską akcję na tyłach nieprzyjaciela. Tysiące innych sportowców wykonywały bez wytchnienia zwycięstwo w zakładach pracy i fabrykach na zapleczu, uczyli żołnierzy celnego strzelania, prowadzenia walki wręcz i pokonywania przeszkód wodnych.



Wola milionów — najgroźniejszą bronią

ustroju kapitalistycznego sport jest przywilejem bogaczy. W Danii np. organizacje robotnicze nie miały pieniędzy na to, by umieścić nas w hotelu, toteż nocowaliśmy na strychu pewnego domu. Organizacje robotnicze nie miały także środków na to, żeby choćby na jeden dzień wynająć bazę sportową dla zawodników. Dlatego zawody w pływaniu odbyły się w „basenie”, skonstruowanym z żerdzi i sznurów wprost w zatoce morskiej.

Wróciwszy do ojczyzny, podziwialiśmy całą wspaniałość ustroju radzieckiego, który stworzył ludzkości warunki do rozwoju duchowego i fizycznego oraz dla doskonalenia się w sporcie.

### Wspaniałe zwycięstwo

Zdradziecki napad Niemiec faszystowskich na nasz kraj był początkiem końca imperium hitlerowskiego. Stojąc zwracając przy parti bolszewickiej i wielkim Stalinie, naród nasz ruszył na Wielką Wojnę Ojczyźnianą. Miliony sportowców zasilili szeregi Armii Radzieckiej, aby z orężem w ręku bronić kraju. Zaraz w pierwszych dniach wojny także wielu moich towarzyszy wstąpiło ochotniczo do Armii Czerwonej. Byli wśród nich ulubieńcy narodu, najlepsi sportowcy naszego kraju — Dolguszkin, Pylnow, Miagkow, Szaronin, Bielkowski, Karsenow, Kacziński, Korolew i in. Nie szczędząc życia, sportowcy pomagali ojczyźnie w ciężkich latach wielkiej próby. Wielu z nich po-

Wojna była długa i ciężka. Naród nasz pod kierownictwem najgenialniejszego wodza, tow. Stalina, przetrwał mężnie wszystkie próby i odniósł wspaniałe zwycięstwo.

## Franciszek Szymczyk

# Rehabilitacja kapitana PZKol.

Tegoroczny wyścig kolarski ZS Gwardia, budził u miłośników tego sportu pewne obawy. Wynikały one stąd, że nasi reprezentanci w wyścigu Warszawa — Praga polecali, według zgodnej opinii znawców, niżej swoich możliwości. Zająć środkowego miejsca w konkurencji drużynowej, nawet przed zeszłorocznym zwycięzcą — robotniczą drużyną z Francji, nie zmieli. Szybko naszego rozczarowania, tym bardziej, że w konkurencji indywidualnej powiedzieliśmy to sobie szczerze, nie odegraliśmy w tym wyścigu poważniejszej roli.

Typowy indywidualistyczny wyścig, Salwa czy Gabrych, ginęli gdzieś w masie finiszujących kolarzy, zajmując dalsze miejsca. Taki stan rzeczy nasuwał nieodpartą wniosek, że albo kolarstwo wyczerpało swoje możliwości, albo też skład drużynowy wybrany był wadliwie. Obie te niepewności powi- nien był wyjaśnić wyścig „Gwardii” gdyż wzięli w nim udział kolarze węgierscy, którzy w wyścigu W—P wyprzedzili naszą drużynę o jedno miejsce.

Skromny swój wkład w dzieło zwycięstwa wnieśli również nasi sportowcy.

### Świat pragnie pokoju

Przewaliła się burza wojny. Znowu ożyły boiska, bazy wodne i placówki sportowe. Pamiętając o tym, że nadal istnieje ustrój kapitalistyczny, grożący niebezpieczeństwem nowej wojny, ludzie postępowi we wszystkich krajach rozpoczęli walkę o utrwalenie pokoju. W roku 1945 w Londynie zebrał się Wszechświatowy Kongres Młodzieży Demokratycznej. W pracach Kongresu brała udział delegacja Związku Radzieckiego, do której należałem i ja. I znowu młodzież złożyła uroczystą przysięgę, że będzie walczyła o pokój, o zjednoczenie wszystkich organizacji demokratycznych dla obrony pokoju.

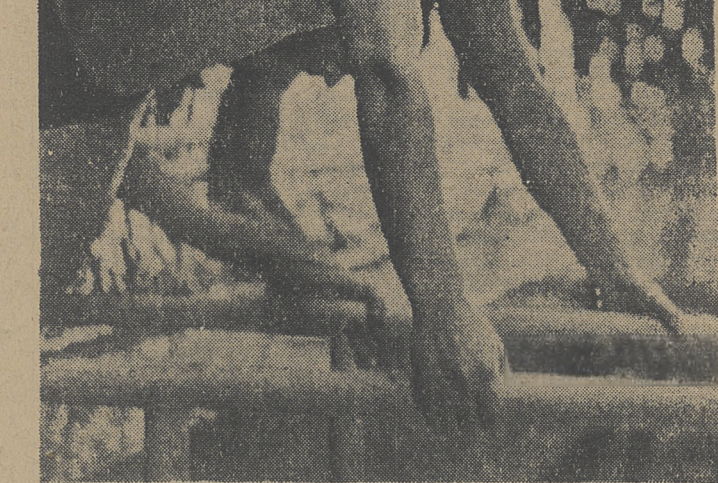
W tym samym roku i piłkarze moskiewskiego „Dynamo” odwiedzili Anglię, by spotkać się z najlepszymi drużynami tego kraju. Byłem obecny na meczu z drużyną „Chelsea” i widziałem, jak prości ludzie wyrażali gorące sympatie ludzkości radzieckiej, mistrzom w grze w piłkę nożną. Wschodnią i zachodnią część trybuny stadionu, na której były najtańsze miejsca, zapelniali szczególnie miłośnicy piłki nożnej. Widzowie na tych trybunach głęboko przeżywali rozgrywkę sportową i wyraźnie czuli sympatię ku drużynie radzieckiej. Ilekroć dynamowcy strzelali na bramkę „Chelsea”, tylekroć w kilku punktach wschodniej i zachodniej trybuny wznosiły się w powietrzu czerwone flagi. Była to gorąca demonstracja przyjaźni szarych obywateli Anglii na rzecz naszej ojczyzny.

### Spotkanie przyjaźni

W latach powojennych stały się tradycyjnymi wspólne treningi i spotkania towarzyskie sportowców radzieckich ze sportowcami krajów Demokracji Ludowej. Spotkania te, służące zasadniczo zacieśnieniu przyjaźni między narodami, służą zarazem do wymiany doświadczeń sportowych. W roku ubiegłym, na przykład, gościliśmy w Moskwie najwybitniejszych pływaków, skoczków i waterpolistów zaprzyjaźnionej Czechosłowacji. Dwa spotkania towarzyskie w pływaniu i trzy mecze piłki wodnej zakończyły się zwycięstwami sportowców Związku Radzieckiego. Ale z wyników spotkań goście byli tak samo zadowoleni, jak i my. Goście nasi zdołali w rozgrywkach poprawić dziesięć rekordów narodowych Czechosłowacji. Na treningach i rozgrywkach chętnie pokazywaliśmy gościom świetną technikę wybitnych pływaków radzieckich.

Przyjazna wymiana doświadczeń to zjawisko nowe, nieznane dotychczas w historii stosunków sportowych narodów różnych krajów. Sportowcy krajów kapitalistycznych, w których działa żarłoczne prawo: „Człowiek człowiekowi w łeb”, trzymają starannie pod korem tajemnicę swej techniki i metody swoich treningów.

Na przyjacielskich meczach sportyści niejednokrotnie i nasi lekkoatleci, gimnastycy, hokeiści, figurowcy, tenisści, ciężarowcy oraz przedstawiciele innych gałęzi sportu ze sportowcami Polski, Wę-



Rekordzista ZSRR jeden z najlepszych pływaków świata Leonid Mieszkow.

gier, Czechosłowacji i innych krajów Demokracji Ludowej.

Odwiedzając kraje Demokracji Ludowej, w dzieliśmy tam uderzające zmiany, które nastąpiły w wyniku klęski, zadanej faszystom niemieckim przez Armię Radziecką, armię — wyzwoliczkę. Lud Czechosłowacji, w której po wojnie byłem dwukrotnie, witał naszą delegację wyjątkowo serdecznie. Na stadionie praskim, na basenach Bratysławy i Brna, w salach sportowych — wszędzie widzieliśmy przyjaciół, przejawiających niezmienne głębokie przywiązanie do kraju radzieckiego i wdzięczność dla niego za uwolnienie od jarzma faszystowskiego i za wyzwolenie z kapitalistycznej niewoli, za pomoc w budowie ustroju socjalistycznego.

Członkowie delegacji radzieckich na wszechświatowych festiwalach organizacji demokratycznych w Pradze i Budapeszcie, na X Międzynarodowych Studenckich Zawodach Sportowych w Budapeszcie, rów-

nież opowiadają o gorących przejawach solidarności narodów ze Związkiem Radzieckim w walce o pokój na całej kuli ziemskiej.

### Słuszny powód do dumy

Sportowcy radzieccy są dumni z tego, że na wszystkich spotkaniach międzynarodowych reprezentują kraj socjalizmu, stojący na czele walki wszystkich narodów o pokój i o prawdziwą demokrację. Jako patrioci socjalistycznej swej ojczyzny cieszymy się z tego, że w walce o pokój ramie w ramie z nami idą setki milionów prostych ludzi we wszystkich krajach naszego globu. Wiemy niebicie, że ten ruch milionów, znajdujący oparcie w sile i potęgę wielkiego Związku Radzieckiego, stanowi najpewniejszą gwarancję pokoju, najgroźniejszą przestrogę dla podżegaczy do nowej wojny.

LEONID MIESZKOW

# Sportowcy w akcji obrony pokoju

WARSZAWA. Sportowcy związko- wi z całą świadomością włączają się do akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ-etach, w porozumieniu z zarządami okręgowymi zrzeszeń sportowych, rozpoczęły ściśle współpracę z miejscowymi komitetami obrony pokoju, delegując do prac komitetów członków klubów i kół sportowych. Również imprezy, urządzane przez organizacje sportu związkowego, poprzedzone są odczytaniem Apelu Pokoju oraz krótkimi prelekcjami na temat roli sportowców w walce o pokój.

W ramach akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim kluby i koła sportowe organizują imprezy z ludowymi zespołami sportowymi, akcentując ściśle łączność miasta ze wsią. Na zebraniach w klubach i kołach sportowych omawiane są sprawy walki o pokój.

\*\*\*

CZESTOCHOWA. Na tegorocznym walnym zgromadzeniu Cz.OZPN liczną zebrani delegacji powzięli rezolucję następującej treści:

„Przyłączamy się do woł wszystkich sportowców, aby groza wojny

niegdy nie zakłóciła twórczej pracy przy budowie Polski Socjalistycznej, aby sport polski, walczący z trudem swe rany z ostatniej wojny, mógł zająć należne mu miejsce w rodzinie wolnych narodów.

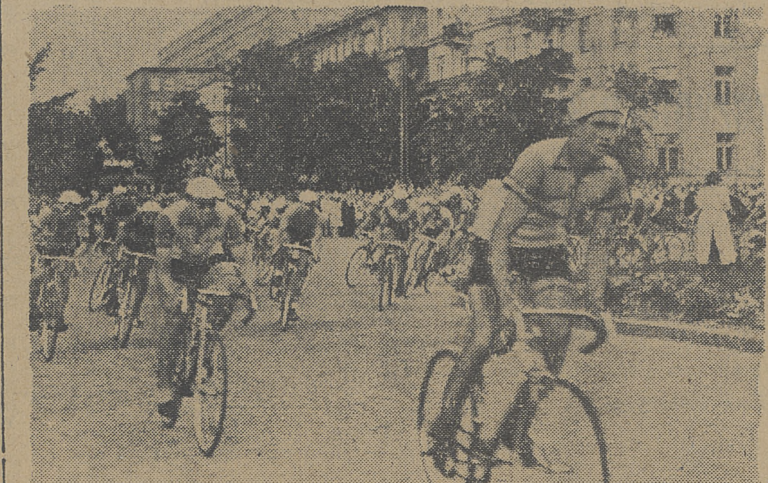
Miejsce wszystkich działaczy sportowych, zawodników i ludzi pragnących widzieć młodzież zdrową fizycznie i moralnie jest tylko w Obozie Pokoju. „Niech żyje sport Polski Ludowej! Niech żyje pokój na całym świecie!”

Przebieg zgromadzenia wykazał, iż piłkarstwo Okręgu Częstochowskiego posiada wiele słabych stron. Są nimi przede wszystkim słaba liczebność klubów i mała ilość boisk. Ponadto władze OZPN nie potrafiły wyjść w teren wiejski celem krzewienia na nim piłkarstwa.

W sprawie tej wysunięto w stosunku do nowego zarządu Cz. OZPN odpowiednie dyrektywy. Przesztem Okręg został wybrany ponownie ob. Eugeniusz Suchecki, a do zarządu weszli ob. ob.: Łyczba, Rajewski, Barański, Woźniak, Tomala, Socha, Borucki, Fornalski, Gątkiewicz, Kołodziejczyk, Kępa, dr. Słowiński, Bernacki, Kukulski, Wnuk, Wolski, Piezrak, Kaczmarzyk i Broniarz.

Poza Węgrami w zawodach kolarskich ubiegłej niedzieli wzięli udział amnestionowany Wójcik, nie

doszły reprezentant Mich. Pietraszewski powracający do czynnego życia sportowego Wiśniewski „sta-



Fragment odbytego w ub. niedzielę w Warszawie wyścigu kolarskiego o nagrodę Komendanta Głównego MO gen. Konarzewskiego. Wyścig wygrał Wrzesiński. Na zdjęciu zawodnicy na wirażu w Al. Niepodległości. Foto: AR

ry” dobry Targoński i tegoroczni jubileuszy Michałak i Włodarczyk. Nie zabrakło i kolarzy młodszych jak Cuch, Liszkiewicz, Murowaniecki, Świercz i rewalacji mistrzostwa przełajowego i pierwszej próby eliminacyjnej na obozie w Polanie — Hadasika.

Niespodzianką był start krótkodystansowego mistrza Polski Jerzego Beka. Start zresztą bardzo udany, który omal nie zakończył się zwycięstwem tego świetnego kolarza torowego. Bek pomimo defektu przerzutki na pierwszych kilometry odrobił stracony teren, a na finiszu zaatakował dobrze jadącego Węgry Otvośa mijając go na 15—20 m przed taśmą. Będąc już pewnym zwycięstwa łodziłanin przestał intensywnie pracować. Tymcza-

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

## Ostatnia niedziela szczypiornistów

## 4-SPORT

## Krytycznym okiem...

## Po mistrzostwach w Budapeszcie

**GRUPA PÓLNOCA:** Kolejarz Gr  
mo — Budowlani Opole (sedzia Pr  
goński), LKS — Związkowiec By  
goszcz (sedzia Machnicki), Koleja  
Opole — Kolejarz Tarnowskie Gó  
(sedzia Bruśnicki).

# Na pomorskiej fali

okiem...

# stwach w Budapeszcie

Pracą i tylko pracą można dojść do pozytywnych wyników najwyższego czasu, by do niej się zbliżyć. Rolę popisową odegrał tutaj winni kierownicy sekcji piłki ręcznej, przez wzmoczoną działalność na odcinku sportu żeńskiego.

**rskiej fali**

# udapeszcie

Wielkopolski i to na 100 km dla liczących się zawodników. 50 km dla karkociarzy. Ponadto przewiduje się bieg na 100 km dla niestawarzyszonych oraz bieg dla początkujących również na 10 km.

★ 4 czerwca rozegrany zostanie Puchar na stadionie Ognia m. dyktamistowy mecz lekkoatletyczny Warszawa - Poznań w konkurencjach męskich.

## Rehabilitacja kapitana PZKoI.

pozwoliła się zepchnąć na dalsze pozycje. Hadasikowi w finiszowej chwili przeszedł regulamin, który zresztą słusznie, wykluczał z ostrej tecznej rozgrywki finiszowej — wodników mających stracone okazy. Oceniając jednak całość wysiłku, Hadasik pojechał w wyższą

## Kapitana PZKol.

**WARSZAWA.** Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Warszawie organizuje konkurs gazetek ściennej i kółek sportowych przy zakładach pracy w Warszawie i województwie warszawskim. Najlepsze prace z poszczególnych kręgów zebrane będą na specjalnej wystawie, która projektowana jest w czerwcu, prawdopodobnie w dniu Święta Kultury Fizycznej.

F. SZYMCHYŃSKI

## Groźny rywal Włókniarza

W czasie Zielonych Świąt zespół piłkarski Ruchu wyjeżdża do Częstochowy na mecz z liderem II ligi, wschodniej Ogniem Skra. W spotkaniu tym Ruch zwyciężył 3:1.

składzie, zasillony czołowym  
nikami Chorzowa III: Kaci  
(środek pomocy). Brett  
dkowy napastnik legitymu  
największa ilość zdobytych  
k w rozgrywkach A klasy  
PN oraz Małaja (lewy łącznik  
—OOO—  
**Wystawa**  
**gazetek ściennych**  
**kół sportowych**

**WARSZAWA.** Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Warszawie organizuje konkurs gazetek ściennej i kółek sportowych przy zakładach pracy w Warszawie i województwie warszawskim. Najlepsze prace z poszczególnych kręgów zebrane będą na specjalnej wystawie, która projektowana jest w czerwcu, prawdopodobnie w dniu Święta Kultury Fizycznej.

W sporcie czechosłowackim wprowadzono ciekawą innowację: czołowi zawodnicy z Emalem Zatoptkem, Morancem i Horicem na czele, wyjeżdżają na krótkie okresy do ośrodków przemysłowych i tam przeprowadzają treningi z młodzieżą robotniczą. Największym wzięciem cieszą się wśród tej młodzieży wizyty Zatoptki. W każdej, nawet najmniejszej miejscowości, przychodzi na trening z rekordzistą świata, kilkudziesięciu o ile nie kilkuset kan dydatów na przyszłych mistrzów.

Lekkoatleta radziecki Su-charew swym ostatnim czasem 10,6 na setkę wysunął się na czoło najlepszych w tym roku wyników w Europie. To samo dotyczy Czudiny, która w skoku w dal uzyskała 5,91, co po- za tym jest najlepszym tegorocz- nym wynikiem na świecie. Wynik ten jest rekordem ZSRR. W skoku wzwyż Czudina osiągnęła 1,60 cm. W biegu na 10.000 m na li-ście europejskiej i światowej prze- wodzi w tej chwili znany długo- dystansowiec radziecki Waniin, wynikiem 30.57,5 min.; na 5000 m Waniin miał już w tym sezonie 14.50,6 min. — Z innych wy- ników europejskich zanotować na- leży: Rumun Soeter uzyskał wzwyż 1,85 cm, a Raica na kuli 15,29 cm; Belg Reiff 3000 m przebiegł w 8.29,7 min., co jest najlepszym wynikiem sezonu na świecie. Francuz J. Vernier wygrał 1500 m w 3.36,5 ze swym rodakiem Hancennem; najlepszy na razie tegoroczny wynik europejski na 200 m ma Francuz Bally — 21,6; jego rodak Breitman skoczył o- tysiąc 405. Najlepsze tegoroczne wyniki zawodników CSR: w skoku o tyczce Saza 4,00, w kuli Ka- lina 15,10, Jiront 14,91, w dal Fi- kejz 70,9, wzwyż Łansky 1,82, na 100 m Horic 10,8, Zatoptkova rzuciła oszczepem 45,03 (najlep- szy wynik europejski), w pchnię- ciu kula pań Machachowa miała 12,83, Jungrova 12,77, Komarko- va 12,58; poza Związkiem Radzie- ckim takiego teamu miotaczek ku- la nie ma żaden kraj w Europie. Francuzka Ostermayr uzyskała w skoku wzwyż 1,50, w dysku 11,50, w kuli 12,74. Rekord świa- towy w biegu na 110 jardów z płotkami został ustanowiony przez amerykańskiego Murzyna Atle- say czasem 13,5 s. Poprzedni re- kord należał do Murzyna Dillar- da.

Minsto Helsinki będzie w lipcu obchodziło 400-lecie swo- go istnienia. W programie uroczy- stości przewidziane są również za- wody lekkoatletyczne z udziałem mistrzów radzieckich, Czechosło- wacka Zatoptka, Belg Reiffa, kil- ku Węgrów, Francuzów, Szwed- ów, Duńczyków i Norwegów.

W Bukareszcie ogłoszono, że w roku ubiegłym miejscowe kluby skupiły w swych szeregach 6000 nowych pływaków, po maso- wym kursach w tej dziedzinie sportu. W tym roku kluby buka- reszteńskie, zapowiadają podwoje nie liczby pływaków. Drugą dziedziną sportu, zamienianą kom- pletnie w dawniej Rumuni, a obe- cnie bardzo popularną, jest chód

sportowy. W zawodach druży- nowych na trasie 100 km z Breuza do Bukaresztu o nagrodę redakcji „Scanteia Tineretului”, startowa- ło 300 piechurów, co jest na sto- sunki europejskie liczbą imponu- jącą.

Polscy kajakowcy — jak wie- domo — Zielone Świąta spędzają na rwących wodach Dunajca. Ich czechosłowaccy koledzy odbywają w tym czasie próby, kajakarskiej wytrzymałości na wodach Welta- wy od Czeskich Budziejowic do Pragi, na trasie długości 188 km. Trasa ta podzielona jest na trzy etapy. Jest to jedna z najwięk- szych kajakowych imprez zawo- dniczych w Europie.

Młodzież sportowa Niemiec- kiej Republiki Demokratycznej, zgromadziła się w Zielone Świąta w Berlinie. Zawody w wielu dzia- dzinach sportu odbędą się na- wielkim 80-tysięcznym stadionie położonym w centrum miasta, a wzniesionym w rekordowym tem- pie w ostatnich trzech miesią- cach. Poza tym odbędą się osobno zawody wioślarskie i wyścigi ko- larskie dookoła Berlina.

Australijska federacja teni- sowa zaprotestowała przeciwko u- działowi Japonii w rozgrywkach o puchar Davisa.

Film z tegorocznych zawo- dów o „Puchar Tatary” w Tatrzań- skiej Łomnicy wszedł w tym ty- godniu na ekrany kin polskich. Jest w nim wiele fragmentów, dotyczących zawodników polskich.

O kompletnym zdemoralizo- waniu sportu amerykańskiego świadczy m. in. i taki wy- padek: w Rio de Janeiro od- był się za- wody pięściar- skie między Amerykaninem Moris Whitem a Francuzem Culsenem. W

drugiej rundzie, Francuz po jed- nym z ciosów swego przeciwnika, padł na ring, tuż za nim zalała mu krew i został wyliczony. Po „me- czu” sędziowie stwierdzili, że A- merykanin „wygrał” przy pomocy brytyjczy (!) ukrytej w rękawicy. Brytyjczkę tę podał mu menager w przerwie między rundami.

Es

Nowe władze PZŁyżw.

WARSZAWA. W atmosferze peł- nego zrozumienia dla spraw rozwo- ju i umosowienia łyżwiarstwa w Polsce Ludowej obradowało w War- szawie walne zebranie Polskiego Związku łyżwiarstwa.

Obrady i poruszane na nich za- gadnienia wywołały duże zaintere- sowanie władz szkolnych, z ramię- nia których obecni byli delegaci kuratorium szkolnego i CUSZ. Nie- licznie natomiast stawił się przed- stawiciel zreszta sportowców, z- wyjątkiem Związku i CWKS. Referat ideologiczny wygłosił prze- wodniczący PZŁ — mgr Kłopotow- ski, zagadnienia jazdy figurowej re- ferował Stanisławski, jazdę szybką

Wielokrotny mistrz Polski — inż. Kalbarczyk.

W dyskusji poruszono szereg spraw, związanych z rozwojem i u- dostępnieniem uprawiania zdrowe- go sportu łyżwiarstwa, jak najszers- zym rzeszom ludzi pracy.

Na zakończenie obrad wszyscy zebrani, solidaryzując się ze świato- wym ruchem obrońców pokoju, zło- żyli swoje podpisy pod apelem sztokholmskim.

Na czele nowych władz PZŁyżw. stanął ponownie mgr Kłopotowski, wiceprzewodniczącymi są: Stani- sławski i Chrzanowski, kier. Wydz. Sport — Kalbarczyk (CWKS).

W roku bieżącym sportowcy szkół zawodowych staną do wal- ki o prymat po raz czwarty. Te-

Wyniki: Dziewczeta 60 m Hon- kus (Bielsko) 8,4, 2) Kochówna (Katowice) 8,5. Pchnięcie kula: Adamczykówna (Katowice) 10,03 m. 2) Andrzejewska (Chorzów) 9,40. Skok wzwyż: Zagrodzka (Rybnik) 133 cm, 2) Balicka (Ka- towice) 128 cm. Sztafeta 4x75 m: Katowice 44,2, 2) Kalety 46,0. — Chłopcy: 100 m Ratajczak (Cie- szyn) 11,2, 2) Guzik (Gliwice) 11,3. 200 m: Kostrzewski (Cie- szyn) 24,3, 2) Dudzik (Tychy) 24,8. 400 m: Wotek (Bielsko) 56,1, 2) Myśliwiec 56,2. 800 m: Lip (Szopienice) 2,06, 2) Olesiński (Katowice) 2,06, 2) Sztafeta 4x100: Nysa 48,3, 2) Bytom 48,3.

Spotkanie w szczypiorniaku dziewcząt rozegrane pomiędzy zespołami Mikołowa i Rybnika za- kończyło się zwycięstwem Mikołowa w stosunku 3:0 (1:0). W fi- nałowym spotkaniu siatkówki dziewcząt, siatkarki Katowic po- konały Cieszyn 2:0 (15:6, 15:13).

Poprzedniego dnia odbył się na stadionie Kolejarza również w Katowicach eliminacje na szcze- bło okręgowym w wieloboju ju- nackim i wieloboju dziewcząt. Przed zawodami wszyscy licznie zgromadzeni na starcie imprezy zawodnicy i zawodniczki złożyli

swoje podpisy pod Sztokholmskim Apelem Pokoju.

W końcowej klasyfikacji w wie- loboju dziewcząt na pierwszym miejscu uplasował się Cieszyn 97 pkt, przed Katowicami 91 punk- tów, Dąbrową Górniczą 82 punk- ty, Bielskiem 78 punktów i Pru- dnikiem 77 pkt. Najwięcej ilość punktów w wieloboju juniackim zebrała Nysa (143) przed Biels- kiem 122 punkty, Cieszynem 116, Gliwicami 107, Sosnowcem 86 i Rybnikiem 54 pkt.

Trójmeczek lekkoatletyczny w Mikołowie

Mikołów. Koło Sportowe „Olim- pia” przy Gimn. Ogólnokształ. st. H- cealnego w Mikołowie zorganizowało trójmeczek lekkoatletyczny z udziałem SKS Papiernik i Szkół Zawodow. Na starcie stanęło 58 zawodników i zawodniczek.

DZIEWCZETA: 60 m: 1) Kruszy- na 9,1; 2) Tislerka (SKS Olimpia) 9,2; 500 m: 1) Janicka 1,36,8; 2) Kosićna (SKS Papiernik) 1,37; skok w dal: 1) Majeran (Olimpia) 3,79; 2) Swoboda (Papiernik) 3,69; wzwyż: 1) Kruszy- na (Olimpia) 1,27; 2) Muszalić (Papi- ernik) 1,23; kula: 1) Pirey (Olimpia) 7,17; 2) Buchal (Papiernik) 6,46. CHŁOPCY: 100 m: 1) Kwapiński 12,0; 2) Pietru-

Wyniki: Dziewczeta 60 m Hon- kus (Bielsko) 8,4, 2) Kochówna (Katowice) 8,5. Pchnięcie kula: Adamczykówna (Katowice) 10,03 m. 2) Andrzejewska (Chorzów) 9,40. Skok wzwyż: Zagrodzka (Rybnik) 133 cm, 2) Balicka (Ka- towice) 128 cm. Sztafeta 4x75 m: Katowice 44,2, 2) Kalety 46,0. — Chłopcy: 100 m Ratajczak (Cie- szyn) 11,2, 2) Guzik (Gliwice) 11,3. 200 m: Kostrzewski (Cie- szyn) 24,3, 2) Dudzik (Tychy) 24,8. 400 m: Wotek (Bielsko) 56,1, 2) Myśliwiec 56,2. 800 m: Lip (Szopienice) 2,06, 2) Olesiński (Katowice) 2,06, 2) Sztafeta 4x100: Nysa 48,3, 2) Bytom 48,3.

Spotkanie w szczypiorniaku dziewcząt rozegrane pomiędzy zespołami Mikołowa i Rybnika za- kończyło się zwycięstwem Mikołowa w stosunku 3:0 (1:0). W fi- nałowym spotkaniu siatkówki dziewcząt, siatkarki Katowic po- konały Cieszyn 2:0 (15:6, 15:13).

Poprzedniego dnia odbył się na stadionie Kolejarza również w Katowicach eliminacje na szcze- bło okręgowym w wieloboju ju- nackim i wieloboju dziewcząt. Przed zawodami wszyscy licznie zgromadzeni na starcie imprezy zawodnicy i zawodniczki złożyli

swoje podpisy pod Sztokholmskim Apelem Pokoju.

W końcowej klasyfikacji w wie- loboju dziewcząt na pierwszym miejscu uplasował się Cieszyn 97 pkt, przed Katowicami 91 punk- tów, Dąbrową Górniczą 82 punk- ty, Bielskiem 78 punktów i Pru- dnikiem 77 pkt. Najwięcej ilość punktów w wieloboju juniackim zebrała Nysa (143) przed Biels- kiem 122 punkty, Cieszynem 116, Gliwicami 107, Sosnowcem 86 i Rybnikiem 54 pkt.

Trójmeczek lekkoatletyczny w Mikołowie

Mikołów. Koło Sportowe „Olim- pia” przy Gimn. Ogólnokształ. st. H- cealnego w Mikołowie zorganizowało trójmeczek lekkoatletyczny z udziałem SKS Papiernik i Szkół Zawodow. Na starcie stanęło 58 zawodników i zawodniczek.

DZIEWCZETA: 60 m: 1) Kruszy- na 9,1; 2) Tislerka (SKS Olimpia) 9,2; 500 m: 1) Janicka 1,36,8; 2) Kosićna (SKS Papiernik) 1,37; skok w dal: 1) Majeran (Olimpia) 3,79; 2) Swoboda (Papiernik) 3,69; wzwyż: 1) Kruszy- na (Olimpia) 1,27; 2) Muszalić (Papi- ernik) 1,23; kula: 1) Pirey (Olimpia) 7,17; 2) Buchal (Papiernik) 6,46. CHŁOPCY: 100 m: 1) Kwapiński 12,0; 2) Pietru-

Wyniki: Dziewczeta 60 m Hon- kus (Bielsko) 8,4, 2) Kochówna (Katowice) 8,5. Pchnięcie kula: Adamczykówna (Katowice) 10,03 m. 2) Andrzejewska (Chorzów) 9,40. Skok wzwyż: Zagrodzka (Rybnik) 133 cm, 2) Balicka (Ka- towice) 128 cm. Sztafeta 4x75 m: Katowice 44,2, 2) Kalety 46,0. — Chłopcy: 100 m Ratajczak (Cie- szyn) 11,2, 2) Guzik (Gliwice) 11,3. 200 m: Kostrzewski (Cie- szyn) 24,3, 2) Dudzik (Tychy) 24,8. 400 m: Wotek (Bielsko) 56,1, 2) Myśliwiec 56,2. 800 m: Lip (Szopienice) 2,06, 2) Olesiński (Katowice) 2,06, 2) Sztafeta 4x100: Nysa 48,3, 2) Bytom 48,3.

Spotkanie w szczypiorniaku dziewcząt rozegrane pomiędzy zespołami Mikołowa i Rybnika za- kończyło się zwycięstwem Mikołowa w stosunku 3:0 (1:0). W fi- nałowym spotkaniu siatkówki dziewcząt, siatkarki Katowic po- konały Cieszyn 2:0 (15:6, 15:13).

Poprzedniego dnia odbył się na stadionie Kolejarza również w Katowicach eliminacje na szcze- bło okręgowym w wieloboju ju- nackim i wieloboju dziewcząt. Przed zawodami wszyscy licznie zgromadzeni na starcie imprezy zawodnicy i zawodniczki złożyli

swoje podpisy pod Sztokholmskim Apelem Pokoju.

W końcowej klasyfikacji w wie- loboju dziewcząt na pierwszym miejscu uplasował się Cieszyn 97 pkt, przed Katowicami 91 punk- tów, Dąbrową Górniczą 82 punk- ty, Bielskiem 78 punktów i Pru- dnikiem 77 pkt. Najwięcej ilość punktów w wieloboju juniackim zebrała Nysa (143) przed Biels- kiem 122 punkty, Cieszynem 116, Gliwicami 107, Sosnowcem 86 i Rybnikiem 54 pkt.

DZIEWCZETA: 60 m: 1) Kruszy- na 9,1; 2) Tislerka (SKS Olimpia) 9,2; 500 m: 1) Janicka 1,36,8; 2) Kosićna (SKS Papiernik) 1,37; skok w dal: 1) Majeran (Olimpia) 3,79; 2) Swoboda (Papiernik) 3,69; wzwyż: 1) Kruszy- na (Olimpia) 1,27; 2) Muszalić (Papi- ernik) 1,23; kula: 1) Pirey (Olimpia) 7,17; 2) Buchal (Papiernik) 6,46. CHŁOPCY: 100 m: 1) Kwapiński 12,0; 2) Pietru-

Wyniki: Dziewczeta 60 m Hon- kus (Bielsko) 8,4, 2) Kochówna (Katowice) 8,5. Pchnięcie kula: Adamczykówna (Katowice) 10,03 m. 2) Andrzejewska (Chorzów) 9,40. Skok wzwyż: Zagrodzka (Rybnik) 133 cm, 2) Balicka (Ka- towice) 128 cm. Sztafeta 4x75 m: Katowice 44,2, 2) Kalety 46,0. — Chłopcy: 100 m Ratajczak (Cie- szyn) 11,2, 2) Guzik (Gliwice) 11,3. 200 m: Kostrzewski (Cie- szyn) 24,3, 2) Dudzik (Tychy) 24,8. 400 m: Wotek (Bielsko) 56,1, 2) Myśliwiec 56,2. 800 m: Lip (Szopienice) 2,06, 2) Olesiński (Katowice) 2,06, 2) Sztafeta 4x100: Nysa 48,3, 2) Bytom 48,3.

Spotkanie w szczypiorniaku dziewcząt rozegrane pomiędzy zespołami Mikołowa i Rybnika za- kończyło się zwycięstwem Mikołowa w stosunku 3:0 (1:0). W fi- nałowym spotkaniu siatkówki dziewcząt, siatkarki Katowic po- konały Cieszyn 2:0 (15:6, 15:13).

Poprzedniego dnia odbył się na stadionie Kolejarza również w Katowicach eliminacje na szcze- bło okręgowym w wieloboju ju- nackim i wieloboju dziewcząt. Przed zawodami wszyscy licznie zgromadzeni na starcie imprezy zawodnicy i zawodniczki złożyli

swoje podpisy pod Sztokholmskim Apelem Pokoju.

W końcowej klasyfikacji w wie- loboju dziewcząt na pierwszym miejscu uplasował się Cieszyn 97 pkt, przed Katowicami 91 punk- tów, Dąbrową Górniczą 82 punk- ty, Bielskiem 78 punktów i Pru- dnikiem 77 pkt. Najwięcej ilość punktów w wieloboju juniackim zebrała Nysa (143) przed Biels- kiem 122 punkty, Cieszynem 116, Gliwicami 107, Sosnowcem 86 i Rybnikiem 54 pkt.

Trójmeczek lekkoatletyczny w Mikołowie

Mikołów. Koło Sportowe „Olim- pia” przy Gimn. Ogólnokształ. st. H- cealnego w Mikołowie zorganizowało trójmeczek lekkoatletyczny z udziałem SKS Papiernik i Szkół Zawodow. Na starcie stanęło 58 zawodników i zawodniczek.

DZIEWCZETA: 60 m: 1) Kruszy- na 9,1; 2) Tislerka (SKS Olimpia) 9,2; 500 m: 1) Janicka 1,36,8; 2) Kosićna (SKS Papiernik) 1,37; skok w dal: 1) Majeran (Olimpia) 3,79; 2) Swoboda (Papiernik) 3,69; wzwyż: 1) Kruszy- na (Olimpia) 1,27; 2) Muszalić (Papi- ernik) 1,23; kula: 1) Pirey (Olimpia) 7,17; 2) Buchal (Papiernik) 6,46. CHŁOPCY: 100 m: 1) Kwapiński 12,0; 2) Pietru-

Wyniki: Dziewczeta 60 m Hon- kus (Bielsko) 8,4, 2) Kochówna (Katowice) 8,5. Pchnięcie kula: Adamczykówna (Katowice) 10,03 m. 2) Andrzejewska (Chorzów) 9,40. Skok wzwyż: Zagrodzka (Rybnik) 133 cm, 2) Balicka (Ka- towice) 128 cm. Sztafeta 4x75 m: Katowice 44,2, 2) Kalety 46,0. — Chłopcy: 100 m Ratajczak (Cie- szyn) 11,2, 2) Guzik (Gliwice) 11,3. 200 m: Kostrzewski (Cie- szyn) 24,3, 2) Dudzik (Tychy) 24,8. 400 m: Wotek (Bielsko) 56,1, 2) Myśliwiec 56,2. 800 m: Lip (Szopienice) 2,06, 2) Olesiński (Katowice) 2,06, 2) Sztafeta 4x100: Nysa 48,3, 2) Bytom 48,3.

Spotkanie w szczypiorniaku dziewcząt rozegrane pomiędzy zespołami Mikołowa i Rybnika za- kończyło się zwycięstwem Mikołowa w stosunku 3:0 (1:0). W fi- nałowym spotkaniu siatkówki dziewcząt, siatkarki Katowic po- konały Cieszyn 2:0 (15:6, 15:13).

Poprzedniego dnia odbył się na stadionie Kolejarza również w Katowicach eliminacje na szcze- bło okręgowym w wieloboju ju- nackim i wieloboju dziewcząt. Przed zawodami wszyscy licznie zgromadzeni na starcie imprezy zawodnicy i zawodniczki złożyli

swoje podpisy pod Sztokholmskim Apelem Pokoju.

W końcowej klasyfikacji w wie- loboju dziewcząt na pierwszym miejscu uplasował się Cieszyn 97 pkt, przed Katowicami 91 punk- tów, Dąbrową Górniczą 82 punk- ty, Bielskiem 78 punktów i Pru- dnikiem 77 pkt. Najwięcej ilość punktów w wieloboju juniackim zebrała Nysa (143) przed Biels- kiem 122 punkty, Cieszynem 116, Gliwicami 107, Sosnowcem 86 i Rybnikiem 54 pkt.

DZIEWCZETA: 60 m: 1) Kruszy- na 9,1; 2) Tislerka (SKS Olimpia) 9,2; 500 m: 1) Janicka 1,36,8; 2) Kosićna (SKS Papiernik) 1,37; skok w dal: 1) Majeran (Olimpia) 3,79; 2) Swoboda (Papiernik) 3,69; wzwyż: 1) Kruszy- na (Olimpia) 1,27; 2) Muszalić (Papi- ernik) 1,23; kula: 1) Pirey (Olimpia) 7,17; 2) Buchal (Papiernik) 6,46. CHŁOPCY: 100 m: 1) Kwapiński 12,0; 2) Pietru-

Wyniki: Dziewczeta 60 m Hon- kus (Bielsko) 8,4, 2) Kochówna (Katowice) 8,5. Pchnięcie kula: Adamczykówna (Katowice) 10,03 m. 2) Andrzejewska (Chorzów) 9,40. Skok wzwyż: Zagrodzka (Rybnik) 133 cm, 2) Balicka (Ka- towice) 128 cm. Sztafeta 4x75 m: Katowice 44,2, 2) Kalety 46,0. — Chłopcy: 100 m Ratajczak (Cie- szyn) 11,2, 2) Guzik (Gliwice) 11,3. 200 m: Kostrzewski (Cie- szyn) 24,3, 2) Dudzik (Tychy) 24,8. 400 m: Wotek (Bielsko) 56,1, 2) Myśliwiec 56,2. 800 m: Lip (Szopienice) 2,06, 2) Olesiński (Katowice) 2,06, 2) Sztafeta 4x100: Nysa 48,3, 2) Bytom 48,3.

Spotkanie w szczypiorniaku dziewcząt rozegrane pomiędzy zespołami Mikołowa i Rybnika za- kończyło się zwycięstwem Mikołowa w stosunku 3:0 (1:0). W fi- nałowym spotkaniu siatkówki dziewcząt, siatkarki Katowic po- konały Cieszyn 2:0 (15:6, 15:13).

Poprzedniego dnia odbył się na stadionie Kolejarza również w Katowicach eliminacje na szcze- bło okręgowym w wieloboju ju- nackim i wieloboju dziewcząt. Przed zawodami wszyscy licznie zgromadzeni na starcie imprezy zawodnicy i zawodniczki złożyli

swoje podpisy pod Sztokholmskim Apelem Pokoju.

W końcowej klasyfikacji w wie- loboju dziewcząt na pierwszym miejscu uplasował się Cieszyn 97 pkt, przed Katowicami 91 punk- tów, Dąbrową Górniczą 82 punk- ty, Bielskiem 78 punktów i Pru- dnikiem 77 pkt. Najwięcej ilość punktów w wieloboju juniackim zebrała Nysa (143) przed Biels- kiem 122 punkty, Cieszynem 116, Gliwicami 107, Sosnowcem 86 i Rybnikiem 54 pkt.

Trójmeczek lekkoatletyczny w Mikołowie

Mikołów. Koło Sportowe „Olim- pia” przy Gimn. Ogólnokształ. st. H- cealnego w Mikołowie zorganizowało trójmeczek lekkoatletyczny z udziałem SKS Papiernik i Szkół Zawodow. Na starcie stanęło 58 zawodników i zawodniczek.

DZIEWCZETA: 60 m: 1) Kruszy- na 9,1; 2) Tislerka (SKS Olimpia) 9,2; 500 m: 1) Janicka 1,36,8; 2) Kosićna (SKS Papiernik) 1,37; skok w dal: 1) Majeran (Olimpia) 3,79; 2) Swoboda (Papiernik) 3,69; wzwyż: 1) Kruszy- na (Olimpia) 1,27; 2) Muszalić (Papi- ernik) 1,23; kula: 1) Pirey (Olimpia) 7,17; 2) Buchal (Papiernik) 6,46. CHŁOPCY: 100 m: 1) Kwapiński 12,0; 2) Pietru-

Wyniki: Dziewczeta 60 m Hon- kus (Bielsko) 8,4, 2) Kochówna (Katowice) 8,5. Pchnięcie kula: Adamczykówna (Katowice) 10,03 m. 2) Andrzejewska (Chorzów) 9,40. Skok wzwyż: Zagrodzka (Rybnik) 133 cm, 2) Balicka (Ka- towice) 128 cm. Sztafeta 4x75 m: Katowice 44,2, 2) Kalety 46,0. — Chłopcy: 100 m Ratajczak (Cie- szyn) 11,2, 2) Guzik (Gliwice) 11,3. 200 m: Kostrzewski (Cie- szyn) 24,3, 2) Dudzik (Tychy) 24,8. 400 m: Wotek (Bielsko) 56,1, 2) Myśliwiec 56,2. 800 m: Lip (Szopienice) 2,06, 2) Olesiński (Katowice) 2,06, 2) Sztafeta 4x100: Nysa 48,3, 2) Bytom 48,3.

Spotkanie w szczypiorniaku dziewcząt rozegrane pomiędzy zespołami Mikołowa i Rybnika za- kończyło się zwycięstwem Mikołowa w stosunku 3:0 (1:0). W fi- nałowym spotkaniu siatkówki dziewcząt, siatkarki Katowic po- konały Cieszyn 2:0 (15:6, 15:13).

Poprzedniego dnia odbył się na stadionie Kolejarza również w Katowicach eliminacje na szcze- bło okręgowym w wieloboju ju- nackim i wieloboju dziewcząt. Przed zawodami wszyscy licznie zgromadzeni na starcie imprezy zawodnicy i zawodniczki złożyli

swoje podpisy pod Sztokholmskim Apelem Pokoju.

W końcowej klasyfikacji w wie- loboju dziewcząt na pierwszym miejscu uplasował się Cieszyn 97 pkt, przed Katowicami 91 punk- tów, Dąbrową Górniczą 82 punk- ty, Bielskiem 78 punktów i Pru- dnikiem 77 pkt. Najwięcej ilość punktów w wieloboju juniackim zebrała Nysa (143) przed Biels- kiem 122 punkty, Cieszynem 116, Gliwicami 107, Sosnowcem 86 i Rybnikiem 54 pkt.

DZIEWCZETA: 60 m: 1) Kruszy- na 9,1; 2) Tislerka (SKS Olimpia) 9,2; 500 m: 1) Janicka 1,36,8; 2) Kosićna (SKS Papiernik) 1,37; skok w dal: 1) Majeran (Olimpia) 3,79; 2) Swoboda (Papiernik) 3,69; wzwyż: 1) Kruszy- na (Olimpia) 1,27; 2) Muszalić (Papi- ernik) 1,23; kula: 1) Pirey (Olimpia) 7,17; 2) Buchal (Papiernik) 6,46. CHŁOPCY: 100 m: 1) Kwapiński 12,0; 2) Pietru-

Wyniki: Dziewczeta 60 m Hon- kus (Bielsko) 8,4, 2) Kochówna (Katowice) 8,5. Pchnięcie kula: Adamczykówna (Katowice) 10,03 m. 2) Andrzejewska (Chorzów) 9,40. Skok wzwyż: Zagrodzka (Rybnik) 133 cm, 2) Balicka (Ka- towice) 128 cm. Sztafeta 4x75 m: Katowice 44,2, 2) Kalety 46,0. — Chłopcy: 100 m Ratajczak (Cie- szyn) 11,2, 2) Guzik (Gliwice) 11,3. 200 m: Kostrzewski (Cie- szyn) 24,3, 2) Dudzik (Tychy) 24,8. 400 m: Wotek (Bielsko) 56,1, 2) Myśliwiec 56,2. 800 m: Lip (Szopienice) 2,06, 2) Olesiński (Katowice) 2,06, 2) Sztafeta 4x100: Nysa 48,3, 2) Bytom 48,3.

Spotkanie w szczypiorniaku dziewcząt rozegrane pomiędzy zespołami Mikołowa i Rybnika za- kończyło się zwycięstwem Mikołowa w stosunku 3:0 (1:0). W fi- nałowym spotkaniu siatkówki dziewcząt, siatkarki Katowic po- konały Cieszyn 2:0 (15:6, 15:13).

Poprzedniego dnia odbył się na stadionie Kolejarza również w Katowicach eliminacje na szcze- bło okręgowym w wieloboju ju- nackim i wieloboju dziewcząt. Przed zawodami wszyscy licznie zgromadzeni na starcie imprezy zawodnicy i zawodniczki złożyli

swoje podpisy pod Sztokholmskim Apelem Pokoju.

W końcowej klasyfikacji w wie- loboju dziewcząt na pierwszym miejscu uplasował się Cieszyn 97 pkt, przed Katowicami 91 punk- tów, Dąbrową Górniczą 82 punk- ty, Bielskiem 78 punktów i Pru- dnikiem 77 pkt. Najwięcej ilość punktów w wieloboju juniackim zebrała Nysa (143) przed Biels- kiem 122 punkty, Cieszynem 116, Gliwicami 107, Sosnowcem 86 i Rybnikiem 54 pkt.

Trójmeczek lekkoatletyczny w Mikołowie

Mikołów. Koło Sportowe „Olim- pia” przy Gimn. Ogólnokształ. st. H- cealnego w Mikołowie zorganizowało trójmeczek lekkoatletyczny z udziałem SKS Papiernik i Szkół Zawodow. Na starcie stanęło 58 zawodników i zawodniczek.

DZIEWCZETA: 60 m: 1) Kruszy- na 9,1; 2) Tislerka (SKS Olimpia) 9,2; 500 m: 1) Janicka 1,36,8; 2) Kosićna (SKS Papiernik) 1,37; skok w dal: 1) Majeran (Olimpia) 3,79; 2) Swoboda (Papiernik) 3,69; wzwyż: 1) Kruszy- na (Olimpia) 1,27; 2) Muszalić (Papi-

# Ośmiu najlepszych

W Dniu Święta Ludowego wieś polska dokona generalnego przeglądu swego dorobku, swych osiągnięć, na polu produkcji rolnej, na polu uspołecznienia gospodarki, na polu walki z wyzyskiem stosowanym przez kulaka i wyzyskiwacza wiejskiego. Chłopi polscy pomazserują w niedzielę pod sztandarami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego demonstrując sojusz z klasą robotniczą w marszu do socjalizmu, ku lepszej i radosnej przyszłości.

## Dąbrowski

Mistrz Polski w biegu narciarskim na 30 kilometrów, wice-mistrz osiemnastki.

Jeden z najlepszych polskich biegaczy w tegorocznych zawodach o „Puchar Tatry”.

Jeszcze pięć lat temu Dąbrowski marzył, by iść śladami naj-



Najlepszy narciarz LZS w biegach Stanisław Dąbrowski, mistrz Polski na 30 km.

Foto: Seko

lepszych narciarzy Śląska, Czepczora, Haratyka i nie żyjącego już Janka Legierskiego, by uzyskać takie wyniki jak oni. Dziś może sobie śmiało powiedzieć, że wytknięty cel przekroczył, uzyskał większe sukcesy niż zawodnicy których postawił sobie za wzór.

## Fros

Paradę sportowców wiejskich narciarzy zamyka Fros należący także do LZS Barania. Fros jest przedstawicielem czołowej klasy kombinatorów klasycznych. W tegorocznych mistrzostwach Polski zdobył czwarte miejsce, dzierży tytuł mistrza Śląska w kombinacji. — Fros jest bardzo dobrym biegaczem i niegorszym skoczkiem.



Jan Fros, mistrz narciarski LZS w kombinacji norweskiej.

Foto: Seko

## Cieciałówna

Siedemnastoletnia uczennica liceum Przemysłu Gospodniego w Wiśle zdobyła w marcu tytuł mistrzyni Polski w biegu narciarskim dla junierek. Cieciałówna jest wielką nadzieją naszego narciarstwa. Fachowcy przepowiadają jej wspaniałą karierę. Posiada talent, doskonałe warunki, jest przykładowo pracowita i zdyscyplinowana. Młoda narciarka jest wzorem dla naszej najmłodszej kadry wyczynowej. Cieciałówna odnosi sukcesy nie tylko na polu sportowym, jest także najlepszą uczennicą. Po zdaniu egzaminu maturalnego pragnie wstąpić na

Wśród maszerujących w pierwszych szeregach nie brakuje także sportowców. Młody sport wiejski ma już poważny dorobek, ma zawodników, którzy uzyskany wynikami wywalczyli sobie miejsce w ekstraklasie państwowej, reprezentują barwy Polski, ustanawiają rekordy i zdobywają mistrzostwa.

Z okazji Święta Ludowego przedstawiamy czołowych sportowców LZS-ów.

## Milewska

Po raz pierwszy w historii polskiej lekkoatletyki tytuł mistrzyni Polski w zimowych mistrzostwach zdobyła przedstawicielka wsi Milewska z LZS Żurawica. Milewska w hali przemysłowej pokonała w biegu na 50 metrów na sze najlepsze biegaczki z Hejduki i Moderowną na czele. Przyznała się także walcnie do zwycięstwa sztafety 4x50 metrów — Milewska to talent sprinterski „czystej wody” o wielkich możliwościach. Ambitna zawodniczka

należy do najbardziej pracowitych lekkoatletek. pragnie na mistrzostwach letnich powtórzyć przemyski sukces. Największym jej marzeniem jest przywdzianie koszulki reprezentacyjnej.

## Pielorz

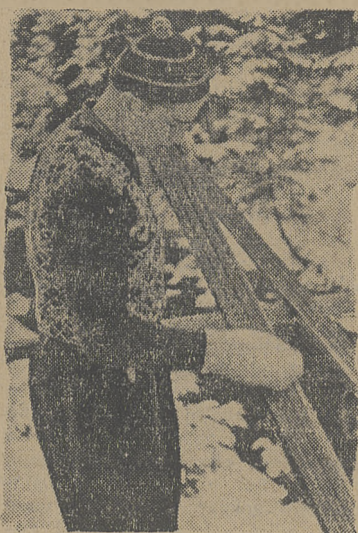
Obok LZS Żurawica najpopularniejszym chyba klubem wiejskim jest LZS Imielin. Klub imienia wykazuje wielką żywotność, posiada wiele dobrze pracujących sekcji. Na Śląsku najpopularniejszą dziedziną sportu jest piłka nożna, ale sportowcy Imielina mają inne „namietności”.

Mieszkańców małej wioski emocjonują najbardziej walki zapaśnicze i zawody motocyklowe. Obydwie sekcje są chlubą klubu. Imielin dumny jest z tego iż w jego barwach walczy zeszłoroczny mistrz Polski Pielorz, nauczyciel, trener i opiekun młodej kadry imielińskich zapaśników.

Dzięki pracy mistrza, dzięki jego entuzjazmowi w krótkim czasie drużyna zapaśnicza LZS Imielin znalazła się w czołówce śląskiej klasy „A”. Rada Sportu Wiejskiego w uznaniu dla pracy

i żywotności najlepszej sekcji zapaśniczej postanowiła zorganizować w Imielinie zapaśniczy ośrodek szkoleniowy dla LZS-owców. Jest to niewątpliwie wielka zasługa czołowego zawodnika i trenera, mistrza Polski Pielorza.

## Raszka



Jeden z czołowych narciarzy LZS-ów Jan Raszka z Wiśły, wyróżniony przez GKKF.

Foto: Karabasz

## Holeksa Jan

W roku ubiegłym zdobył tytuł mistrza Polski w biegu narciarskim na 50 kilometrów. Jest członkiem LZS Barania. Pracuje w miejscowej Spółdzielni ZSCH jako szofer ciężarówki. Holeksa ma wszechstronne zainteresowania sportowe. Uczynny, służy zawsze pomocą kierownictwu macierzystego klubu, bierze udział w organizacji każdej imprezy masowej. W roku ubiegłym podczas biegów narodowych z własnej woli spełniał rolę łącznika na motocyklu. Podczas sprawowania funkcji uległ wypadkowi złamania nogi.

W tegorocznych mistrzostwach Polski nie mógł startować, ale obiecuje, iż na przyszłych mistrzostwach postara się odzyskać utraconą na korzyść kolegi klubowego tytuł.



Genowefa Cieciałówna z LZS Barania Wiśla należy do najbardziej obiecujących młodych zawodniczek w biegach narciarskich.

Foto: Seko

## Gryczkówna

Stefania Gryczkówna jest uczennicą średniej szkoły zawodowej aktywistką ZMP, pochodzi z małej wioski Kcyni. Po raz pierwszy wypłynęła na szersze wody dzięki zwycięstwu w Biegu Narodowym na szczeblu wojewódzkim.

Przed kilku miesiącami przeniosła się do Żurawicy i wstąpiła do miejscowego LZS. Dzięki wytrwałej pracy nad sobą regularnym treningom i ambicji w ciągu roku zrobiła tak duże postępy, iż w Żyrardowie zdobyła tytuł mistrzyni Polski w biegu na przełaj na rok 1950.

## Początek był skromny...

# Wspaniały rozwój LZS-ów Śląska

„My, młodzież Imielina, zorganizowana w LZS, zwracamy się z prośbą o pomoc...”

Tak brzmi początek pisma, jakie często, ze wszystkich niemal ośrodków wiejskich Śląska napływają do Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego w Katowicach. Nie zanotowano dotychczas wypadku, ażeby tego rodzaju listy pozostały bez odpowiedzi, jaką jest zwiększenie dotacji, czy obfitszy przydział sprzętu.

A jest już dziś komu przydziałać...

## ZACZEŁO SIĘ OD PIĘCIU...

Historia śląskich Ludowych Zespołów sportowych datuje się od roku 1946. W rubryce: ilość — figuruje skromna cyfra 5. Tych 5 LZS skupiało zaledwie 150 mężczyzn i 38 kobiet. W ciągu niespełna czterech lat liczba LZS wzrosła do 292, zaś szeregi członków powiększyły się o 13 tysięcy mężczyzn i przeszło 2 tysiące kobiet.

## KŁOPOTY ZE SPRZĘTEM

Okres grywania w piłkę na pastwiskach czy ugorach należy obecnie do przeszłości. Każdy LZS posiada własne boisko. Do niedawna jeszcze niektóre z nich nosiły wprawdzie nazwę boiska, ale daleko im było do najskromniejszych nawet wymogów sportowych. Sytuacja ta uległa gruntownej przemianie. W ramach Czynu 1-majowego wszystkie boiska przybrały odmienny wygląd, zostały doprowadzone do stanu używalności. Wszystkiego tego dokonano systemem gospodarczym, bez oglądania się na pomoc z zewnątrz. Również w ramach Czynu na wszystkich boiskach urządzono place do gry w siatkówkę.

Ze sprzętem jest nieco gorzej. Jest on częściowo zakupowany z własnych funduszy zespołów, częściowo przydzielony przez Wojewódzką Radę. Nie możemy jednakże powiedzieć, że jego jakość jest chociażby spokrewniona z doskonałością. Przewidziane jeszcze w bieżącym roku dotacje w wysokości 18 milionów złotych, powinny, częściowo przynajmniej, usunąć te niedociągnięcia.

## DZIAŁALNOŚĆ SPORTOWA

Poważną konkurentką piłkarstwa stała się ostatnio siatkówka. Obie te dyscypliny cieszą się wśród członków LZS największą popularnością. Gorzej już przedstawia się sprawa z kolarstwem strzelectwem, hokejem na lodzie, czy łyżwiarstwem, a już całkiem kiepsko jest z najbardziej dostępną — zdmawaloby się — dziedziną: pływactwem. Zalecenia Wojewódzkiej Rady mówią wprawdzie o upowszechnianiu pływactwa w ośrodkach, mających ku temu warunki naturalne (bliskość stawów czy rzek), nie znajduje ona jednak cyfrowego odzwierciedlenia. Górskie okolice Śląska legity-

muja się kilkoma nazwiskami narciarzy, będącymi w ogólnopolskim dorobku sportowym poważnymi pozycjami. Są to nazwiska Dąbrowskiego, Frosa, Nogowczyka, Cieciałówny, Wiczkorka i laureata GKKF, Raszka. W pozostałych częściach naszego województwa trudno jeszcze narciarstwo nazwać sportem mas.

## PRZODUJĄCE ZESPOŁY

Na ostatnich wystawach krajowych wyróżniono kilkakrotnie wiele zespołów. Twórcami modeli są członkowie LZS Zabełków (powiat Racibórz), w którym szymbownictwo cieszy się dużą popularnością. Nie tylko szymbownictwo. Całość pracy LZS Zabeł-

kow oceniana jest przez władze sportowe bardzo pozytywnie i w ogólnowojejewódzkiej skali porównawczej notowana jest wysoko. Na tę samą notę zasługują także: LZS Imielin i LZS Repty.

## POMOC ZRZESZEŃ

Pomoc, jaką wymienione zespoły otrzymują od miejskich klubów, nie umniejsza, co prawda, zasług ich członków i kierowników, nie mniej rola sportowców miasta w rozwoju LZS-ów jest dość znaczna. Ale tu mamy do zanotowania różne przykłady realizacji akcji Miasto — Wsi. Są kluby, które dobrze rozumieją znaczenie tej akcji i są takie, których współpraca z LZS-ami ogranicza się jedynie do wymiany korespondencji. Do pierwszych należą zespoły Górnika Szombierki (opieką nad LZS Repty) oraz Górnika Radlin (pomoc dla LZS Zabełków). Kluby te wysyłają często do obu wiejskich zespołów swe sekcje piłkarskie, współpracują w organizowaniu wspólnych imprez, przydzielają instruktorów i trenerów. Szkoleniem np. piłkarzy Rept zajmuje się znany zawodnik Wojak, gimnastyków zaś — mistrz Polski, Gaca. Praca obu daje widoczne rezultaty.

Popularyzacja gimnastyki w całym okręgu śląskim natrafia na poważne trudności. Największą z nich — to brak wykwalifikowanych instruktorów, co nawet przy tak dogodnych warunkach treningu, jakie stwarza możliwość pełnego korzystania z gimnastycznych sal szkolnych, nie może doprowadzić do rozkwitu tej gałęzi sportu, a zaledwie 9 instruktorów, którzy pracują na terenie Śląska, nie może podobać zadaniom, tym bardziej, że są oni specjalistami innych gałęzi w f.

W ub. roku Wojewódzka Rada zorganizowała kilka kursów dla instruktorów, organizatorów i przodowników w f. Kursy te były jednak słabo obsadzone, część z nich w ogóle nie doszła do skutku. Przyczyną tego stanu rzeczy było przeważnie nieustępliwe stanowisko kierownictw zakładów pracy, zatrudniających ewtl. kandydatów na instruktorów, nie chcących udzielać im koniecznych urlopów.

Tymczasem teren dotkliwie wprost odczuwa brak fachowych sił. I tu leży najdziwniejsze pole do popisu dla tych klubów, których nie wymieniliśmy na liście, jako pozytywnie ustosunkowanych do akcji Miasto — Wsi.

## NYSA I BĘDZIN

Z 20 powiatów woj. śląskiego największą ilość LZS-ów może się pochłaniać pow. Nysa. Gromadzi on 31 zespołów wiejskich Rybnik notuje liczbę 28 zespołów Racibórz — 26. Obok tych trzech powiatów istnieją i takie, które jak np. Będzin, mają zaledwie 3 LZS. Nie wiele lepsze od bedzińskiego są powiaty: Olesno, Kluczbork i Głubczyce.

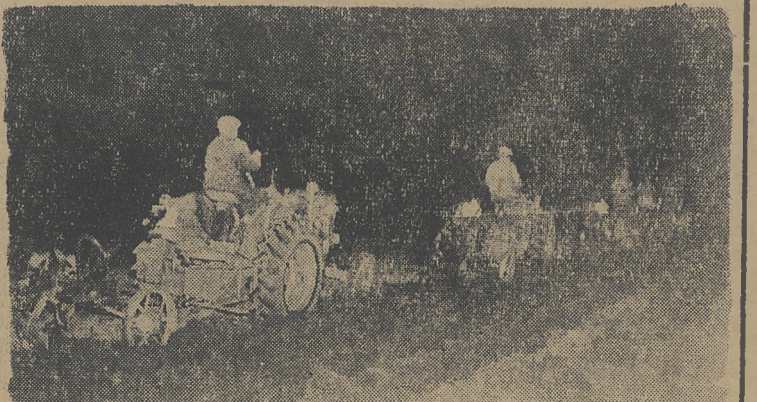
## Wczoraj i dziś...



Tak wyglądała wieś polska przed wojną.



Prymitywnym sposobem postępowała dotąd uprawa roli...



Dziś traktory wypierają konie

## PRZYCZYNY

Młodzież wiejska garnie się do sportu samoradnie, nie więc — mogłoby się wydawać — nie stoi na przeszkodzie przygarnięcia jej przez LZS-y. W istocie natrafia ona na poważną przeszkodę, jaką jest niechęć czy brak zrozumienia potrzeby w f. przez starsze pokolenie. Są to fakty często notowane (oczywiście nie wszędzie), a w żadnym wypadku nie ułatwiają rozwoju LZS-ów.

## INNE BOLĄCZKI

Do sporej wiązki bolączek LZS-ów, jakie już wymieniliśmy, dołączyć musimy jeszcze jedną. Jest nią — niestety — pokutujący wciąż jeszcze „święty Biurokracy”. Przykład: Ludowemu zespołowi w Imielinie zarząd gminnej spółdzielni ZSCH przyznał dotację 80.000 zł z dochodów spółdzielni. Członkowie zarządu LZS zwracali się już do kilkunastu instytucji ZSCH po pieniądze i — jak dotąd — starania ich spełzły na niczym, gdyż nie znalazł się nikt kompetentny w wojewódzkim zarządzie ZSCH, który by potrafił tę sprawę sfinalizować.

Nie jest to odosobniony wypadek, aczkolwiek nie jest i zbyt często spotykany, co świadczy o tym, że i tego rodzaju trudności można uniknąć przy odrobinie dobrej woli właściwych czynników.

## PRZED ŚWIĘTEM

Tegoroczne Święto Ludowe na terenie Śląska upłynie pod hasłem dominującej obecnie walki o Pokój. Będzie ono równocześnie pogłębianiem zbratania robotniczo-chłopskiego. We wszystkich miejscowościach wiejskich odbędą się festyny i imprezy, w których udział wezmą czołowe kluby Śląska. Razem z ludowymi zespołami dadzą one pokaz dorobku sportowego miasta i wsi i będą wyrazem dalszej, szerszej współpracy na tym odcinku życia społecznego.

## Wieś gdańska buduje obiekty sportowe

GDANSK. Pięknym przykładem rozwijającego się ruchu sportowego na wsi gdańskiej jest czyn chłopów z miejscowości Tawęcyno, pow. Lębork.

W ramach zobowiązań 1-majowych mieszkańcy wsi Tawęcyno, wybudowali boisko sportowe. Obok boiska sportowego zbudowano również bieżnię boiska do siatkówki i koszykówki oraz rzutnię i skocznię. Jednym z najaktywniejszych członków miejscowego ludowego zespołu sportowego jest 65-letni Jan Chyla, który obok pracy organizacyjnej bierze również czynny udział w życiu sportowym. Brał on udział w Biegach Narodowych na szczeblu gminnym i powiatowym, kwalifikując się w swej grupie do Biegu Narodowego w skali wojewódzkiej.

# Korespondenci terenowi piszą:

## LZS z Nialka Wielkiego ożywił lekkoatletykę w powiecie wolsztynskim

Z 32 Ludowych Zespołów Sportowych powiatu wolsztynskiego, kilka odniosło już bardzo piękne sukcesy. Na szczególne jednak wyróżnienie zasługują LZS w Nialku Wielkim, który aż do lat 13 kwietnia br., pod wielką wagą dla innych LZS-ów, LZS z Nialka pierwszy ze wszystkich klubów sportowych powiatu, wolsztynskiego zadeklarował w ramach Czynu Pierwszomajowego założenie świetlicy i urządzenie wielkiej propagandowej imprezy z której dochód postanowiono przeznaczyć na zakup sprzętu sportowego. LZS Nialka bowiem nie czeka na sprzęt sportowy jak to powszechnie bywa po napisaniu wniosku czy prośby do Powiatowej Rady Sportu Wiejskiego. LZS-owcy z Nialka zakupują sprzęt sportowy z dochodu dobrze

zorganizowanej imprezy sportowej czy zabawy ludowej na wsi. Sportowcy wiejscy z Nialka Wielkiego zaczęli pracę nie tak jak większość LZS-ów, od piłki nożnej, ale obecnie posiadają również sekcję piłki ręcznej, kolarstwa, oraz lekkoatletykę.

Na zawodach pierwszomajowych w Wolsztynie młodzież żeńska i męska z Nialka Wielkiego odniosła niespodziewane sukcesy w lekkoatletyce. Doskonale jak na początek sezonu wyniki Ratajczaka i innych, zwycięstwa wiejskich dziewcząt w biegach na 60 m, oraz masowy start Nialka Wielkiego w Biegach Narodowych — spowodowały, że śpiąca dotychczas w powiecie lekkoatletyka porwała widzów, a przede wszystkim

zdopingowała wszystkie kluby i koła sportowe do założenia sekcji lekkoatletycznej. Ratajczak Leon — to nie tylko najlepszy lekkoatleta powiatu mogący się poszczycić dobrymi wynikami na 100 m — 11,2; 200 m. 23,4 (I) w skoku w dal 6,22 i wżwż — 1,65, ale przede wszystkim czynny organizator, instruktor (przewodniczący LZS z Nialka) i trener. Słowa pochwały należą się również sportowcowi i organizatorowi Przy- muszale Edwardowi. Obydwaj dobrym przykładem podążają za sobą młodzież wiejską i propagują wśród niej sport.

Natychmiast po zakończeniu imprez pierwszomajowych LZS w Nialku Wielkim przystąpił do opracowania planów jak najgłębszego uczucia swojego święta chłopięcego — Święta Ludowego. Postanowiono w dniu 28 bm. zorganizować wielką czwór-

mecz lekkoatletyczny w Wolsztynie, pod hasłem walki o pokój, dla uczczenia Święta Ludowego, dla popularyzowania lekkoatletyki w powiecie wolsztynskim; dla większego uaktywnienia oraz umasowienia sportu wśród młodzieży żeńskiej. Czwórmece kobiet jak i mężczyzn będzie stał pod znakiem zaciętej rywalizacji młodzieży szkolnej Żeńskiego Liceum Rolniczego, Państw. Szkoły Ogólnokształc. i Średniej Szkoły Zawodowej, młodzieży robotniczej ZKS Kolejarz i młodzieży chłopskiej z Ludowego Zespołu Sportowego z Nialka Wielkiego. Dla uświetnienia imprezy na stadionie LZS zastrala megafony. Zawodniczkę i zawodniczkę nagrodzeni zostaną dyplomami.

Henryk Kozłowski  
korespondent terenowy  
z Wolsztyna

## Blaski i cienie L.Z.S. »Przyszłość«

Pięć lat mija od chwili gdy klub sportowy „Przyszłość” w Żychlicach rozpoczął swą pracę. Początkowo zespół pracował w ciężkich warunkach, odczuwało się brak sprzętu sportowego, środków finansowych i t.p.

Dzięki ofiarnej pracy zarządu klubu i zawodników przeszłości zostały przezwyciężone i jednakowoż klub zajął miejsce w szeregu kl. „B”. W tym czasie klub zaczął rozgrywać mecze w żeglarskiej „B” klasie. Po pierwszych niepowodzeniach i porażkach przyszły sukces się uwiecznił awansem do „A” klasy w 1946 r. Ale „Przyszłość” nie zagraża długo miejsca w najwyższej klasie okręgu. W bojach A klasowych ponosiła nieomal same porażki i rezultatem tego był spadek z powrotem w szeregi kl. „B”.

Frekwencja na zawodach wynosiła w Żychlicach przeciętnie do 1.500 widzów. Klub mimo tego, że na niektórych meczach bardziej atrakcyjnych zdoła „uculić” większą sumę pieniędzy nie może zaspokoić jakoś wszystkich swych potrzeb. Przyczyny należy szukać w tym, iż gdy drużyna odniesie zwycięstwo nad bardziej renomowanym przeciwnikiem, wówczas zawodnicy „oblewają” pokrywając zarządy! Swoje sukcesy. Koszty tej ceremonii.

Drugą poważną bolączką klubu jest brak odpowiedniego boiska. Boisko na którym obecnie są rozgrywane zawody nie nadaje się zupełnie do przeprowadzania im-

prez. Nad budową nowego boiska debatowano już w poprzednim roku. Po długotrwałych rozważaniach przystąpiono wreszcie do wstępnych prac. Przy budowie boiska udział wzięła także 29 Brygada Młodzieżowa SP w Żychlicach. Dopóki pracowali junacy, budowa — boiska postępowała naprzód, lecz kiedy ich brakło, nie było rąk do pracy, budowa boiska stanęła na martwym punkcie (i do tej pory stoi).

Możliwość kontynuowania budo-

wy jest, ponieważ miejscowe koło Samopomocy Chłopskiej rozłożyło patronat nad klubem i na jego potrzeby asygnuje poważne sumy. Chodzi tylko o to, aby Zarząd LZS „Przyszłość” zmienił swój styl pracy a Okręgowa Rada KF i sportu wiejskiego wykazała więcej zainteresowania dla sportowców Żychlic.

Zdzisław K.  
korespondent terenowy  
z Żychlic

## Rozwój sportu wiejskiego w pow. tarnowskim

Sport wiejski na terenie powiatu tarnowskiego szybciej może niż gdzie indziej trafić do przekonania młodzieży wiejskiej, która z właściwym sobie zapałem wzięła się o co do uprawiania kultury fizycznej. Minęły czasy, gdy młodzież ta wolny swój czas spędzała w knajpach, bo nie słyszała nierzadko w ogóle o sporcie i kulturze fizycznej.

Dzisiaj nie zachodzi już obawa o niszczenie pańskich dóbr, bo dzisiaj nieużytki i ugory przeobrażają się w boiska sportowe, w bieżnię i skocznię, zamieniają się w pola gier siatkówki i koszykówki, zamieniają się w miejsca rozwoju sportowego i sprawności fizycznej po zostawionej przed wojną na uboju — młodzieży wiejskiej.

Budowa boisk sportowych w Tuchowie, Rzędzinie, tereny spor-

towe w Mikołajowicach, Ciekwi, czech, Pleśnie, Gumniskach, Polkowicach i w całym szeregu innych wiosek powiatu tarnowskiego są konkretnym dowodem troski Państwa o rozwój kultury fizycznej na wsi. Znaczenie sportu zrozumieć już na wsi odczuwają i matki, rozumieją wszyscy gospodarze, którzy dotąd uważali występy ich w strojach sportowych zawodników za „diabłów” i „złych duchów” szerzących demoralizację i zgorznie na wsi. Ci ludzie, są dzisiaj serdecznymi sympatykami i zwolennikami przemian w tej dziedzinie, a ich dzieci najlepszymi robotnikami w polu i przy warsztatach pracy. Ci ludzie biorą czynny udział w organizowaniu imprez sportowych, zabaw towarzyskich i kulturalno — oświatowych, a często uczestniczą w występach scenicznych na wsi.

W ludowych zespołach sportowych zaczęto uprawiać nieznane tam dotąd pływani, ping — ponga, kolarstwo i lekkoatletykę.

Zawodnicy LZS zaprezentowali się okazale na jubileuszu 30-lecia Ognia — Tarnowi, a obecnie masowo na swoich boiskach w rozgrywkach o Puchar Polski. Ludowe Zespoły Sportowe pow. tarnowskie go, zdobyły już swoją pozycję na szczeblu powiatowym. LZS Grybów, zajmuje II miejsce w B kl. podokręgu, a następne dwa — Rzędzin i Ciekówce zaawansują do niej w b. sezonie.

Grający w I-gowej Tarnowi: Krymski, Broda, Brzuchacz i bracia Potempowie są z Gumnisk. Zawodnicy LZS Mikołajowice startowali w biegu o Puchar Dziennika Polskiego. W przeddzień rozgrywek o „Puchar Polski” obserwowano się we wszystkich LZS-ach gorące przygotowania, będące wyrazem powagi, z jaką przystąpiły one do tych zawodów.

Również udział LZS-ów w szeregach pochodów pierwszomajowych, ma swoją głęboką wymowę. Złączenia się z ogromną armią robotniczą i chłopską, broniącą idei postępu, twórczej pracy w budowie zrebów socjalizmu i walczącą o pokój światowy.

J. Krzyński  
korespondent terenowy z Tarnowa

## Sala i basen w Wiśniowej Górze własnością L.Z.S.-u

Niedawno założony LZS Wiśnio-wa Góra otrzymał pod opiekę i administrację basen letni oraz sa-lę sportową. Oba te obiekty były pod wyłączną administracją i opieką Łódzkiego Ośrodka Kolonii Letnich.

Oddanie takiego ośrodka pod opiekę sportowcom wiejskim jest dowodem zaufania i uznania, które napelnili młodych chłopców wielkim zapałem dowodem czego jest zabranie się przez nich do prac przygotowawczych na basenie i plaży oraz zabezpieczenie mocno dotychczas zaniedbanej sali. Komitet K. F. w Zgierzu postara się przyjąć z najdalej idącą pomocą i opieką LZS-owi w Wiśniowej Górze.

Jerzy Sroka  
korespondent terenowy  
ze Zgierza

## Z wizytą w LZS — Srebrna

ŁÓDŹ. Łódzki Klub Sprawozdawców i Publicystów Sportowych, doceniając znaczenie sportu wiejskiego, postanowił nawiązać kontakt z Ludowym Zespołem Sportowym w Srebrnej, koło Konstanczyna.

LZS w Srebrnej liczy 60 członków, w tym 20 kobiet. Wybudowana już boiska do gier sportowych, a korzystając z pomocy miejscowej Spółdzielni Produkcyjnej, otrzymano 2 ha terenu na boisko piłkarskie. Teren jest już zaorany, zbronowany i splantowany; w najbliższym czasie ustawione zostaną bramki piłkarskie. LZS Srebrna bierze udział w Turnieju o Puchar Polski oraz nawiązał kontakt sportowy z ZKS Skóra w Łodzi.

W rzeczowej dyskusji z przedstawicielami prasy łódzkiej członkowie LZS Srebrna poruszyli swoje bolączki i opowiadali o swej pracy sportowej w terenie.

W obradach wziął udział przewodniczący Rady Narodowej w Konstanczynie — Szwajter, przyrzekając pomoc miejscowym sportowcom. Na zakończenie zebrania

## LZS-y wezmą czynny udział w Świecie Ludowym

Na zebraniu Komitetu obchodu tegorocznego Święta Ludowego w Zielonej Górze przedstawiciele Ludowych Zespołów Sportowych z terenu całego powiatu zobowiązali się do zorganizowania w ramach powyższego święta pokazowych imprez sportowych. Zawody odbędą się na boisku we wsi Spółdziel, czej Bojadła oraz na boiskach w Zielonej Górze.

## Tenisści Włóknarza naprawili korty

Członkowie sekcji tenisowej Włóknarza w Nowej Soli przeprowadzili remont kortów, które własnie ręcznie w roku ubiegłym wybudowali. Obecnie na odnowionych kortach odbywają się regularne treningi oraz gry pokazowe. Kierownictwo sekcji prowadzi również wytyczną propagandę „błęgo sportu” wśród miejscowego społeczeństwa.

## Dar sportowców Włóknarza

KS Włóknarz z Nowej Soli ofiarował dla zespołów sportowych Gimnazjum Przemysłowego trzydzieści kompletów ubiorów sportowych oraz część sprzętu wypełniając na tej drodze jedną z uchwał swego zobowiązania Pierwszomajowego. Ponadto zarząd klubu przyjął opiekę nad kołem sportowym tegoż gimnazjum.

Zbigniew Namysłowski  
korespondent terenowy.

## Bogaty program pięściarzy Śląska

KATOWICE. Zarząd Śląskiego OZB zakontraktował na drugie półrocze bieżącego roku szereg międzyokręgowych spotkań. Po okresie dwutygodniowej, przymusowej przerwy, w czasie której obowiązuje wszystkich pięściarzy zakaz startowania, a który będzie trwał od 1 do 15 lipca, pierwszy mecz w stali ogólnopolskiej będzie spotkanie Śląsk — Poznań, które odbędzie się 18 sierpnia na Torkacie. Tego samego dnia juniorzy ślą-

## 10.000 młodzieży wiejskiej uprawia sport na Dolnym Śląsku

WROCŁAW. Na biurku redakcyjnym leży kilkanaście listów z terenu Dolnego Śląska, pomiędzy którymi znajduje się korespondencja z gromady Lubiechów. Mówi ona, że w ramach łączności miasta ze wsią, koło sportowe SPG „Górnik” Sobiecin, gościło w gromadzie Lubiechów, gdzie rozegrano spotkanie w siatkówkę z tamtejszym LZS-em. Zawody zakończyły się sukcesem LZS-u, który pokonał SPG „Górnik” Sobiecin.

Na pozór notatka jest typowa, — jedna z wielu, jakie każdego dnia napływają do różnych redakcji.

Ale jeszcze przed laty nie można było doszukiwać wzmianki o sukcesie, lub nawet o żywotności klubu sportowego na wsi. I chociaż na odcinku umasowienia kultury fizycznej na wsi mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia, to z dumą możemy powiedzieć, że młodzież wsi polskiej zbudowana została z latargii. Latą, w których gromady wiejskie nie wiedziały co to jest sport, należała na szczęście do nieśmiałej przeszłości.

Do gromad wyjeżdżają ekipy miejskich sportowców, które pomagają swoim wiejskim kolegom w urządzeniu boisk, przekazują sprzęt i literaturę sportową. Zespołowy współpracują przy urządzaniu świetlic i w pracy wychowawczo — ideologicznej. Coraz częściej rozgrywane są spotkania z zespołami miejskimi w różnych dziedzinach sportu, coraz częściej słyszymy o wyczynach zawodników wiejskich.

## Popularyzacja sportu bokserskiego na wsi cieszyńskiej

CIESZYN. ZKS Ogniw-Piast (Cieszyn) rozpoczął szeroko zakrojoną akcję popularyzacji sportu pięściarskiego na wsi cieszyńskiej. Zespół pięściarszy Ogniw-Piast stoczy szereg walk pokazowych w poszczególnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego. Pierwsze mecze pokazowe odbędą się we wsiach: Pruchna, Golezów i Wiśla.

## Turniej wielkich nadziei

1. ODZ. Mistrzostwa szermierze II kl. zakończyła szablą. Zaciecie walk w przedbojach wykazały, że mamy obryznię rezerwy w tej broni. W finale mistrzostw Polski w kl. B niektórzy spotkani przypominały doprawdy najlepszą szkołę. Wielkim talentem błysnęli Przeddziecki (C.A.W.S.), Pawlas (Śląsk) i Zochowski (Gdynia).

Wyniki finałów szabl: 1) Przeddziecki 5 zwycięz., Zochowski (Flota Gdynia) — 3, Trzebucki (Bud. Szczecin) — 3, Lachowski (Stal Kat.) — 2, Pawlas — 2 i Baron (AZS Poznań) — 1.

Organizatorom łódzkim ob. ob. mjr. Chojkowi, Szumlewskiej, Kawalkowi, Kazimierzakowi i Banasiowi należą się słowa pochwały za organizację imprezy na równi z przybyłymi do Łodzi działaczami innych okręgów z kpt. Puktem (Warszawa), Nawrockim (Kat.), Pieczyńskim (Poznań), Osiadkowiczem (Wrocław) i Francem (Gliwice), którzy przez kilkanaście godzin bez przerwy sędziowali lub pomagali w organizacji mistrzostw.

Rozpamiętajmy rezultaty mistrzostw polskich stwierdza:

1) ILOSC. Płk. Piński wyraźnie podkreślił różnicę między „salonową” szermierką i jej mistrzostwami sprzed roku 1939, a nową, masową, społeczną ludową szermierką roku 1950. W Łodzi startowało około 70 młodych wychwanych już po wojnie zawodników. Gdyby dopuszczono wszystkich zasługujących na start, a nie tylko zwycięzców eliminacji zobaczylibyśmy co najmniej tygodniowy bój 300 zawodników.

SLASK — WYBRZEZE

Drugi z kolei międzyokręgowy mecz Śląsk — Wybrzeże dojdzie do skutku 2 września w Katowicach. 30 września reprezentacja Śląska zmierzy się w Katowicach z drużyną Łódz. Następnym przeciwnikiem Śląsków będzie zespół okręgu krakowskiego. Spotkanie to rozegrane zostanie 19 listopada w Krakowie. 4 grudnia zespół Śląska wyjeżdża do Trójki, gdzie będzie walczył z reprezentacją na drużynę stołowej CSR.

Wszystkie wymienione imprezy uzyskały już aprobatę władz sportowych

Wiadomość o sukcesie LZS-u przestała być unikatami!

W województwie wrocławskim posiadamy około 300 gromad, z których ponad 200 posiada już żywy Ludowy Zespół Sportowy. Ponad 10.000 młodzieży obojga płci uprawia w tych gromadach sport! Proszę nie myśleć, że młodzież wiejska ogranicza się wyłącznie do gier ręcznych. Meldunki z Brochowa stwierdzają, że czynni są tam lekkoatleci, wśród których Kłosowski biega 100 m w 12 sek. W tym samym Brochowie urządził się systematycznie zawody pływaków i piłkarskie. W powiecie Lubin wyróżnia się pracą LZS Obrą, w powiecie kłodzkim — LZS Wampierzew i Ścinawka. Rewelacyjne wyniki osiągają zawodnicy wszystkich powiatów w Biegach Narodowych a piłkarze LZS-ów odnoszą sukcesy w rozgrywkach o Puchar Polski.

M. DRAJGOR

## Sportowcy Poznania propagują sport na wsiach

POZNAN. Hasło umasowienia sportu na wsi wielkopolskiej znajduje coraz żywszy odzwierciedlenie klubów Poznania. W ramach propagowania sportu na wsi sekcja gimnastyczna ZKS Ogniw zorganizowała wycieczkę do wsi produkcyjnej Piotrkowice, gdzie, licząc zebrań ludności wiejskiej, zademonstrowano szereg efektownych popisów gimnastycznych. Przy organizacji LZS pomoże młodzieży z Piotrkowice ekipa łączności miasta ze wsią Miejskiej Kolei Elektrycznej z Poznania oraz ZKS Ogniw.

Sportowcy poznańscy Włóknarza udali się do Margonina, gdzie złożyli podpisy pod deklaracją pokojową. Następnie odbyły się pokazy sportowe, gimnastyczne, piłki siatkowej oraz jazda zrzętności, zademonstrowana przez motocyklistów Włóknarza.

2) POZIOM: Po floorie omawia no poważnie możliwości dopuszczenia do kl. I nawet i półfinalistów. Poziom walki był bardzo wysoki. Definitywnie skończyła się troska o dobry floret naszej reprezentacji. Do klasy A weszli kandydaci na finał „ekstraklasy” Nowak (Poznań), Trzebucki (C.A.W.S.), Pawlas (Śląsk) i Rydz (Katowice). W szpadzie poziom był niższy. Klasa A wzbogaciła się o Pierzyńskiego (Poznań), Boruckiego i Rydzę (Śląsk), Lachowskiego (Gliwice) i reprezentanta LZS w ekstraklasie Stojewskiego.

W szabl nie było rewelacji z wyjątkiem Przeddzieckiego i Zochowskiego. Poziom był bardziej wyrównany niż szpada.

3) WIEK: Radosnym zjawiskiem jest wielka ilość doskonale wyszkolonej młodzieży w wieku od 15 — 20 lat. Widać było pracę lechmistrów Śląska, Poznania i Wrocławia, skąd przyjechało dużo bardzo młodych szermierzów.

4. Podkreślamy wyrobienie sportowców startujących. Sędziowie często podkreślali fakt dobrego zachowania się na planszy. Było ono dużo lepsze niż na pierwszym turnieju obelganym przez starych zawodników.

5. Sędziowanie: Nie było protestów. Sędziowie główni zyskali wysokie noty u prezesa i wiceprezesa PZS. Znakomicie spisywali się jako sędziowie boczni młodzi zawodnicy Łodzi i młodzież, która odpadła w eliminacjach. Dowód, że szkolenie sędziów w niektórych okręgach przeprowadzone jest dobrze. A sędziowanie było przecież przez wiele lat główną bolączką szermierki.

6. ORGANIZACJA: Mistrzostwa od momentu rozpoczęcia walk były prowadzone sprawnie. Organizatorzy zdali egzamin na piątkę.

7. Robotnicze ośrodki szermierki. Płk. Piński omawiając mistrzostwa zwrócił uwagę na pracę wszędy. Godne uwagi jest to, że najsilniejszymi ośrodkami tego sportu stały się Śląsk i Łódź. Ze najwyższą pracują nad umasowieniem szermierki miasta Ziem Odzyskanych, „młodzieżowy” Wrocław, Gdańsk i Szczecin.

# Tabela 10 najlepszych wyników lekkoatletycznych

**100 m.**  
Rekord Polski: Zastona 10,6 sek.  
Najlepszy pow. wynik:  
Kiszka 10,6 (48 r.)  
Stawczyk 10,6 (49 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (48 r.): 10,85  
w b. sezonie: 11,0

1. Buhl Ogn. Kr. 10,8
2. Stawczyk AZS Poznań 10,8
3. Kiszka Unia Kryw. 10,8
4. Wójciewicz Spój. W-wa 10,9
5. Antonowicz Wł. Ł. 11,0
6. Lipski AZS W-wa 11,0
7. Lipiec AZS Wr. 11,1
8. Kuhn Wł. Pab. 11,2
9. Ogłoblin Ogn. W-wa 11,2
10. Wolniakiewicz Ogn. Kr. 11,2

**200 m.**  
Rekord Polski: Stawczyk 21,2 sek.  
Najlepszy pow. wynik:  
Stawczyk 21,2 (49 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (48 r.): 22,57  
w b. sezonie: 23,07

1. Stawczyk AZS Poznań 22,2
2. Mach I Bud. Gd. 22,6
3. Lipski AZS W-wa 22,8
4. Buhl Ogn. Kr. 23,0
5. Antonowicz Wł. Łódź 23,1
6. Lipiec AZS Wrocław 23,3
7. Gralka Górnik Zabrze 23,4
8. Wójciewicz Spój. W-wa 23,4
9. Wdowczyk Unia Ł. 23,4
10. Walek Ogniw. Kr. 23,5

**400 m.**  
Rekord Polski: Gassowski 48,3 sek.  
Najlepszy pow. wynik:  
Mach I 49,7 (49 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (49 r.): 51,26  
w b. sezonie: 51,98

1. Lipski AZS W-wa 50,9
2. Mach I Bud. Gdańsk 50,9
3. Buhl Ognisko Kr. 51,2
4. Lipiec AZS Wrocław 51,4
5. Rabenda Bud. Gdańsk 52,3
6. Puchowski Kol. Gdańsk 52,5
7. Kasprzycki Spójn. Gdańsk 52,5
8. Wdowczyk Unia Ł. 52,6
9. Dobrowolski Ogn. W-wa 52,7
10. Zelewski Spójn. Grudziądz 52,8
11. Kubera Bud. Gdańsk 52,8
12. Gajewski Włok. Łódź 52,8

**800 m.**  
Rekord Polski: Kucharski 1:51,6  
Najlepszy pow. wynik:  
Statkiewicz 1:55,6 (49 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (48 r.): 1:59,5  
w b. sezonie: 2:00,87

1. Bartek Zw. P. 1:57,2
2. Potrzebowski AZS Szcz. 1:57,2
3. Bakowski AZS Wr. 1:58,5
4. Statkiewicz Spój. W-wa 2:00,6
5. Długoborski Spój. Wr. 2:00,6
6. Jackiewicz Gw. Lublin 2:01,8
7. Kasprzycki Spój. Gdańsk 2:02,0
8. Werbliński Kol. Bielsko 2:03,0
9. Kuśmirek Spój. Wr. 2:03,5
10. Gajewski Włok. Łódź 2:03,6

**1500 m.**  
Rekord Polski: Kusociński 3:54,0  
Statkiewicz 4:04,8 (49 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (49 r.): 4:09,07  
w b. sezonie: 4:14,76

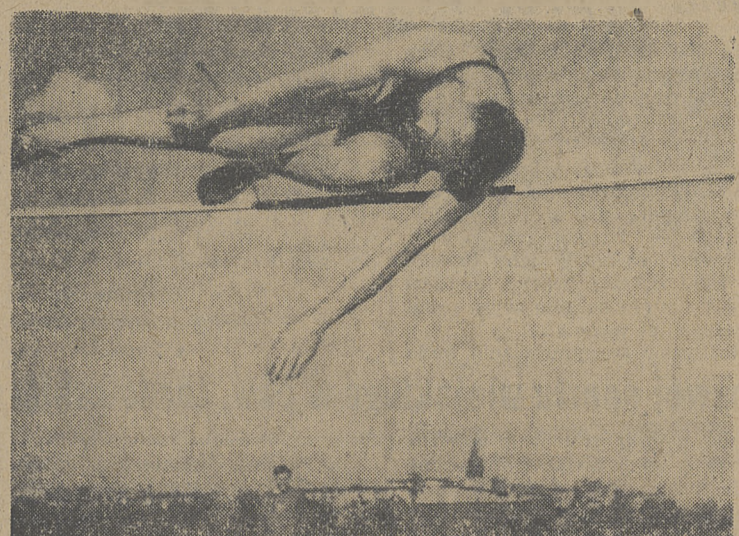
1. Potrzebowski AZS Szcz. 4:07,5
2. Lewicki Kol. Toruń 4:10,0
3. Poselt Włok. Łódź 4:12,6
4. Kuśmirek Spój. Wrocław 4:12,8
5. Kiełczewski Zw. Poznań 4:13,8
6. Kowalski Unia Ł. 4:15,2
7. Werner Bud. Chorzów 4:16,6
8. Horak LZS Żuraw. 4:19,1
9. Paszkowski Bud. Lubl. 4:20,0
10. Grab Włok. Łódź 4:20,0
11. Jasiniak Wł. Zg. 4:20,0

**3.000 m.**  
Rekord Polski: Kusociński 8:18,8  
Najlepszy pow. wynik:  
Kielas 8:47,0 (48 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (49 r.): 9:13,58  
w b. sezonie: 9:10,17

1. Kielas Bud. Gdańsk 8:55,3
2. Wiócek E. Ogn. Kr. 9:00,4
3. Bochar Gwardia Kr. 9:00,6
4. Kuśmirek Spój. Wr. 9:03,8
5. Boniecki Spój. Gdańsk 9:10,8
6. Szymański Ogn. Kr. 9:11,7
7. Wiócek H. Stal Wr. 9:14,5
8. Śmierchalski Spój. Gd. 9:15,2
9. Olesński Stal Katowice 9:24,2
10. Biernat Gwardia Kr. 9:25,2

**5000 m.**  
Rekord Polski: Kusociński 14:24,2  
Najlepszy pow. wynik:  
Kielas 15:11,0 (48 r.)



Skałbania — reprezentant Polski w skoku wzwyż

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (48 r.): 15:44,0  
w b. sezonie: 16:10,67

1. Kielas Bud. Gdańsk 15:21,0
2. Wiócek E. Ogn. Kr. 9:00,4
3. Boniecki Spój. Gdańsk 15:59,0
4. Jasiniak Włok. Zg. 16:11,0
5. Wiócek A. Stal Wr. 16:12,6
6. Faraszewski Spój. W-wa 16:17,7
7. Olesński Stal Katowice 16:19,0
8. Pionka Wł. Częstochowa 16:24,0
9. Knabe AZS Gdańsk 16:34,0
10. Dychto Wł. Bab. 16:47,0

**110 m. płotki**  
Rekord Polski: Schmidt 15,1  
Najlepszy pow. wynik:  
Adamczyk 15,3 (48 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (49 r.): 16,22  
w b. sezonie: 16,77

1. Krzyżanowski Spój. Gdańsk 15,9
2. Tułeczki Włok. Łódź 16,2

3. Wilczek Unia Kryw. 16,3
4. Pawłowski Włok. Łódź 16,4
5. Ogłoblin Ogn. W-wa 16,5
6. Skałbania AZS Poznań 17,0
7. Dregiewicz Ogniw. Kr. 17,1
8. Krzesiński Spój. Gdańsk 17,1
9. Ważny Ogniw. W-wa 17,4
10. Mauthe AWF—AZS 17,6

**4 x 100 m.**  
Rekord Polski: AZS Poznań 43,8  
(Reprez. 41,9)

**Najlepszy pow. wynik:**  
HKS Bydgoszcz 44-5

**Przebieg 10-ciu —**  
w b. sezonie: 46,01

1. Ogniw. Kraków 45,2
2. Spójnia Warszawa 45,2
3. Unia Krywań 45,4
4. Włokniarz Łódź 45,4
5. Gwardia Kraków 45,9
6. Flota Gdańsk 46,2
7. Górnik Zabrze 46,4
8. Unia Łódź 46,7
9. Kolejkarz Warszawa 46,8
10. Związkowiec Łódź 46,9

**Kula**  
Rekord Polski: Heliasz 16,05

**Najlepszy pow. wynik:**  
Łomowski 15,95 (48 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (49 r.): 14,24  
w b. sezonie: 13,996

1. Łomowski Bud. Gdańsk 15,11
2. Gierutto Ogniw. W-wa 14,62
3. Prywer Włok. Łódź 14,46
4. Adamczyk Kol. Poznań 14,45
5. Krzyżanowski Spój. Gd. 14,40
6. Habrat Ogniw. W-wa 14,10
7. Lisia Związkowiec Lubl. 13,75
8. Zieleniewski Bud. Gdańsk 13,62
9. Praski Górnik Zabrze 12,77
10. Zdrojewski Bud. Szczecin 12,68

**Dysk**  
Rekord Polski: Łomowski 47,46 (48)

**Najlepszy pow. wynik:**  
Łomowski 47,46

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (48 r.): 42,35  
w b. sezonie: 42,57

1. Łomowski Bud. Gdańsk 44,86
2. Grzelski Włok. Łódź 44,30
3. Krzyżanowski Spój. Gd. 44,05
4. Adamczyk Kol. Poznań 43,27
5. Zochowski Flota Gdynia 42,92
6. Praski Górnik Zabrze 42,37
7. Duneck Kol. Toruń 42,15
8. Gierutto Ogniw. W-wa 41,62
9. Kowalczyk Bud. Szczecin 40,22
10. Pachol AZS Szczecin 39,88

**Oszczep**  
Rekord Polski: Lokański 73,27

**Najlepszy pow. wynik:**  
Gierutto 60,90 (49 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (49 r.): 55,164  
w b. sezonie: 55,20

1. Sidło Stal Katowice 58,76
2. Sumiński AZS Poznań 57,15
3. Gburczyk Ogniw. W-wa 57,10
4. Bekierski Bud. Biał. 56,70
5. Szulc Unia Łódź 55,95
6. Jarzyński AZS Poznań 54,85
7. Rytczak Włokniarz Łódź 53,15
8. Gierutto Ogniw. W-wa 53,10
9. Panek LZS Żuraw. 52,80
10. Glomp MKS Inowrocław 52,44

**Młot**  
Rekord Polski: Kordas 52,19  
Najlepszy pow. wynik:  
Kozubek 51,02 (46 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (48 r.): 42,72  
w b. sezonie: 42,521

1. Masłowski Gw. Bydgoszcz 50,30
2. Sobacki Kol. Toruń 47,27
3. Zieleniewski Bud. Gdańsk 46,20
4. Kocot Kol. Tarn. Góry 43,75
5. Tomaszewski Bud. Szczecin 42,72
6. Kozubek Bud. Chorzów 42,51
7. Deja Kol. W-wa 41,20
8. Harmata Flota Gdynia 39,29
9. Kołodziejski Flota Gdynia 38,20
10. Mankiewicz Kol. Katowice 33,77

**W dal**  
Rekord Polski: Adamczyk 7,44 (49)

**Najlepszy pow. wynik:**  
Adamczyk 7,44 (49 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (49 r.): 6,915  
w b. sezonie: 6,755

1. Adamczyk Kol. Poznań 7,25
2. Kiszka Unia Kryw. 7,08
3. Szczepański niest. S. 6,84
4. Buhl Ogniw. Kraków 6,76
5. Sporny Związkowiec Pozn. 6,64
6. Kuźmicki Bud. Chorzów 6,61
7. Dzielowski AZS Poznań 6,60
8. Antonowicz Włok. Łódź 6,60
9. Kowal Ogniw. W-wa 6,59
10. Gawkowski Kol. W-wa 6,55

**Trójskok**  
Rekord Polski: Karol Hoffman 14,76

**Najlepszy pow. wynik:**  
Marian Hoffman 14,53

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (49 r.): 13,415  
w b. sezonie: 13,010

1. Hoffman M. Kol. Katowice 13,83
2. Kuźmicki Bud. Chorzów 13,69
3. Krzyżanowski Spój. Gd. 13,59
4. Kowal Ogniw. W-wa 13,36
5. Dzielowski AZS Poznań 13,00
6. Woźniakowski Włok. Łódź 12,96
7. Małecki I Spój. Wrocław 12,67
8. Jagusz Stal Katowice 12,41
9. Kubera Bud. Gd. 12,37
10. Walasek Górnik Zabrze 12,22

**Wzwyż**  
Rekord Polski: Pławczyk 196

**Najlepszy pow. wynik:**  
Skałbania 189 (49 r.)  
Brzozowski 189 (49 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (49 r.): 181  
w b. sezonie: 181,55

1. Skałbania AZS Poznań 187
2. Kowalski Ogniw. W-wa 184
3. Paprocki Ogniw. W-wa 184
4. Lewandowski AZS Wr. 181,5
5. Cecuta Bud. Gd. 181
6. Spychalski Bud. Szczecin 180
7. Potocki Kol. Kr. 180
8. Zagórecki Zw. Biał. 180
9. Brzozowski Spój. W-wa 180
10. Dregiewicz Ogniw. Kr. 173

**Tyczka**  
Rekord Polski: Sznajder 4,14

**Najlepszy pow. wynik:**  
Morończyk 3,86 (49 r.)

**Przebieg 10-ciu —**  
najlepsza pow. (49 r.): 3,551  
w b. sezonie: 3,365

1. Krzesiński Spój. Gd. 3,60
2. Morończyk Ogniw. W-wa 3,60
3. Mucha Górnik Czeladź 3,50
4. Szedzielorz Unia Kryw. 3,40
5. Osika Bud. Lubl. 3,30
6. Frost Kol. Gd. 3,30
7. Brzozowski Włok. Łódź 3,20
8. Majcherczyk Gór. Czeladź 3,26
9. Ważny Ogniw. W-wa 3,24
10. Woźniak Włok. Łódź 3,20

## Grzechowiak, laureat GK KF

Dowgird liczy sobie grubo ponad 180 cm wzrostu. Grzechowiak na jego tle jest świetną ilustracją proporcji między biblijnym Goliatem i Dawidem. Ale oto



Grzechowiak jeden z najlepszych polskich koszykarzy — laureat GK KF

Foto: Oka

nasz poznański „Dawid” schwył piłkę. Zrezygnując z widoku minął obrońcę — wielkoluda i precyzyjnie strzelił. Widownia zatrzęsła się od oklasków.

Ileż to razy widziałem Floriana w podobnej sytuacji, gdy kocią zwinnością przesiłgiwał się

przez najtrudniejszą zaporę defensywną! Właściwie Grzechowiak jest przeciwwstawieniem tezy fachowców twierdzących, że w koszykówkę powinni grać tylko odpowiednio wzrostem uprzywilejowani sportowcy. Jest niski, szczupły, drobny. A właśnie gra, jak niewiele w Polsce potrafi; niegdyś ośmiewał zagrywkami najsłynniejsze sale Europy. Ile może uczynić talent poparty móżdżkiem, jest w stanie opowiedzieć właśnie koszykarz poznańskiego Kolejarza, nagrodzony ostatnio przez GK KF.

— Właściwie byłem zaskoczony wiadomością o nagrodzie — powiedział szczerze, gdy zadałem pytanie jak na nią zareagował. — Lata mojej dobrej formy minęły przecież bezpowrotnie, jakże przy puszczać więc, że jeszcze o mnie mogą pamiętać! I to najwyższe władze sportowe! A jednak. Na własnym przykładzie przekonałem się, jak poważne, zasadnicze zmiany dokonały się w polskim sporcie. Przed wojną nie był do pomysłenia taki stosunek do zawodników.

Minął szczyt kariery? — wychodził z obieg.

Byłem wzruszony to prawda. Przecież zostałem wyróżniony w momencie, gdy postanowiłem wycofać się z czynnego życia zawodniczego.

— Jak to — nie będziesz grał?

— Czuję, że powinienem już odejść. Powzięcie decyzji utrudnia

mi fakt, iż na naszą klubową młodzież nie można jeszcze zrzucić całego ciężaru walk ligowych. To się tak tylko wydaje, że koszykówka należy do łatwych dziedzin sportu. Związki ostre walki punktowe wyczerpują bardzo młode organizmy. A nam nie wolno zmarnować utalentowanych chłopaków, których sporo wychowywaliśmy w klubie. Więc chyba jeszcze jeden rok... Ale nie więcej!

— A potem?

— Chyba instruktorka. Nie wyobrażam sobie całkowitego zerwania z koszem. Nie potrafiłbym chyba przyglądać się grze jako obojętny widz. Koszykówka była przez tyle lat moją największą pasją...

— On się myli — wtrąca Łój — serdeczny przyjaciel, nieodłączny druh Grzechowiaka. — To była prawdziwa, zaślepiena miłość, doprowadzona do granic absolutnej przesady. Nie widział świata poza koszykówką. Zmieniła to wszystko Anna.

— Anna?

— Zna Floriana. Ona wprowadziła w jego życie rozsądne wartościowanie zajęć. Dzięki niej też Florek od 1934 roku po dzień dzisiejszy jest naszym czołowym, jeżeli nie najlepszym koszykarzem. A był bezspornie najlepszym napastnikiem. Wspaniałym indywidualistą, nie uznającym żadnych szablonów, żadnych recept w grze. Nigdy nie potrafił odgadnąć jakim sposobem przez tyle lat umiał utrzymywać się w wielkiej formie, rzadko i minimalnym tylko podlegającej wahaniom...

Grzechowiak przysłuchuje się z uśmiechem superlatywom, którymi strzela Łój.

Odgarnął z czoła kosmyk włosów i przerwał stanowczo:

— Nie zmieniaj się i ty wciąż ta sama skłonność do przesady...

— Dobrze, więc powiedz sam jak doszedłeś do takiego poziomu — wtrącił natrętnie pytanie.

— Zaczęłem od lekkoatletyki. Wyniki miałem niezłe, ale nie rokowałem, jak mi mówiono, nadziei na rewelację. W szkole grałem w koszykówkę, w klubie nie chciało mi się włączyć do drużyny. Kiedyś zabrakło napastnika w Zespole rezerwowym Zagrałem po paru tygodniach uzyskałem „prawo obywatelstwa” w rezerwie. Długo trwało nim awansowałem do pierwszego garnituru, jeszcze dłużej... nim nauczyłem się jako tako grać. Przecież wtedy nie mieliśmy żadnej pomocy. O instruktorach nie było co nawet marzyć. Dziś dopiero widzę ile lat zmarnowałem niepotrzebnie na własnych błędach i ciężkich porażkach ucząc się grać w kosza. O

ileż szczęśliwsza jest młodzież, która teraz uprawia sport. Może nikt tak bardzo jak my, starzy koszykarze, nie potrafiłby ocenić rozmiarów pomocy, jaką Państwo daje sportowcom. Sprzęt, instruktorzy, trenerzy, obozy treningowe, kondycyjne... Kto o tym śmiał marzyć przed wojną? Tym bardziej też żał człowiekowi rozstać się ze sportem, z drużyną, rozgrywkami, boiskiem...

— No, przecież będziesz grał.

Najwyżej jeszcze jeden sezon. A później — wejdę w skórę trenera. Nagroda GK KF zmusza mnie niejako do tego. Muszę wykaazać, że rozumiem sens przemian w naszym życiu sportowym. Nie zapomniano o mnie — i ja nie zapomnę o tym, jakie czekają mnie obowiązki. Będę uczył, szkolił młodzież, żeby wychować z niej mistrzów kosza, zawodników wielkiej klasy, takich jak...

Grzechowiak spojrział na Łoję, nim jednak zdążył zakończyć, ten wykrzyknął —

— Jak on, Florian Grzechowiak, laureat nagrody GK KF!

(Mik)

## Kilka słów o lotnictwie sportowym

Niejednokrotnie widzimy unoszącą się na tle obłoków szybowiec lub samoloty sportowe, które nawet najzupełniejszy laik potrafi odróżnić od maszyn wojсковych. Nie wszyscy jednak orientujemy się w różnych rodzajach samolotów sportowych. Tydzień Ligi Lotniczej ma za zadanie popularyzację lotnictwa sportowego. Powinniśmy uzupełnić nasze wiadomości lotnicze, bo lotnictwo to nie tylko piękny i wspaniały sport, ale też ważna dziedzina obronności Państwa.

Polskie lotnictwo sportowe dysponuje w chwili obecnej bogatym sprzętem, na którym szkół się i trenują piloci szkół i Aeroklubów Ligi Lotniczej. Jeśli idzie o szybownictwo mamy tu kilka typów szybowców szkolnych i wyczynowych i tak posiadamy szybowce szkolny „ABC”, na którym przechodzi

się naukę podstawowego pilotażu. Posiadamy dalej szybowce treningowe: „Salamandra” i „Komar” oraz wyczynowe: „Mucha”, „Sep” i „Jastrząb”. Są to szybowce najwyższej klasy, przyjęte z wielkim uznaniem również za granicą. „Jastrząb” jest prototypem szybowca akrobacyjnego, który będzie produkowany seryjnie.

W zakresie lotnictwa silnikowego dysponujemy również szeregiem doskonałych typów samolotów. Znanie powszechnie są następujące samoloty skonstruowane i wyprodukowane już po wojnie, a będące dziełem polskiego konstruktora. Inżyniera i robotnika: „Zak 1”, „Zak 2”, „Zak 3”, „Zuch 1”, „Zuch 2” oraz samolot pełnoakrobacyjny „Junak”.

Szeroko jest u nas stosowany dziecięcy samolot „PO-2” zwany powszechnie „Kukuruznikiem”. Samolot ten wykazał liczne zalety w czasie ostatniej wojny. Wyszkołiło się na nim tysiące doskonałych pilotów radzieckich.

S. Pagaczewski



Drużyna piłkarska LZS z Koszęcinu w pow. lublińskim na Śląsku. Z prawej moment przekazywania przez przedstawiciela Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego proporcja LZS-owi w Koszęcinie. Foto: Skop